



Заропніана могила

Забута могила

21 sierpnia w Polskim Lasku w pobliżu Kostiuchnówki na Wołyniu odbył się pogrzeb polskich legionistów oraz żołnierzy armii austro-węgierskiej i rosyjskiej poległych w latach 1915–1916 pod Polską Górą. W uroczystości wzięli udział: m.in. Konsul Generalny RP w Łucku Beata Brzywczy, wojewoda łódzki Jolanta Chełmińska oraz Krzysztof Jaraczewski – dyrektor Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, wnuk Józefa Piłsudskiego.

Uroczystości rozpoczął apel harcerski, następnie wszyscy zgromadzeni odśpiewali hymny Polski i Ukrainy. Przybyłych do Polskiego Lasku powitał Jarosław Górecki – komendant obozów harcerskich na Wołyniu, dyrektor Centrum Dialogu Kostiuchnówka. Przed pogrzebem odbyła się msza polowa w intencji żołnierzy poległych na Polskiej Górze, odprawiona przez biskupa Witalija Skomarowskiego i kapłanów diecezji łuckiej. Wzięli w niej udział także księża prawosławni patriarchatów Kijowskiego i Moskiewskiego. Bp Witalij Skomarowski zaznaczył m.in.: «Chrześcijański pogrzeb doczekało się 239 żołnierzy, młodzi ludzie w wieku od 19 do 40 lat. Krzyże postawione na grobie świadczą o tym, że wśród poległych są nie tylko katolicy, ale też chrześcijanie innych wyznań. Za nich wszystkich składamy dzisiaj tę eucharystyczną ofiarę, prosząc

Chrystusa o miłosierdzie».

Proboszcz parafii Maniewicze i parafii Lubieszów ks. Andrzej Kwiczała w trakcie mszy powiedział: «Nie wiemy, czy byli pochowani w poświęconej ziemi. Z tego, co wiemy, zbierano ich wszędzie – i Polaków, i Austriaków, i Rosjan, i Ukraińców. Chowano ich wspólnie. Dwie strony – dwie idee, ale śmierć łączy. I dzisiaj wspólnie modlimy się o wieczne szczęście, o pokój duszy dla tych wszystkich żołnierzy».

Po modlitwie odbył się apel poległych, a następnie harcerze złożyli trumnę do wspólnej mogiły.

Pogrzeb odbywał się w obecności Konsula Generalnego RP w Łucku Beaty Brzywczy, dyrektora Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, wnuka Józefa Piłsudskiego, Krzysztofa Jaraczewskiego, Wojewody Łódzkiego Jolanty Chełmińskiej, Wicemarszałka Województwa Łódzkiego

21 серпня в Польському ліску біля Костюхнівки на Волині відбулося перепоховання польських легіонерів і солдатів австро-угорської та російської армій, котрі загинули в 1915–1916 рр. під Польською горою. У церемонії взяли участь, зокрема, Генеральний консул РП у Луцьку Беата Бживчи, воєвода Лодзького воєводства Йоланта Хелмінська та Кшиштоф Ярачевський – директор Музею Юзефа Пілсудського в Сулеювку, внук Юзефа Пілсудського.

Церемонія перепоховання розпочалася з харцерської переклички, потім усі присутні виконали гімни Польщі й України. Усіх, хто прибув до Польського лісу, привітав Ярослав Гурецький – командант харцерських таборів на Волині, директор Центру діалогу «Костюхнівка».

Перед похованням відбулася польова меса в пам'ять про солдатів, котрі загинули на Польській горі. Її відправив єпископ Віталій Скомаровський разом зі священниками Луцької дієцезії РКЦ. У ній взяли участь також православні священники Київського та Московського патріархатів. Єпископ Віталій Скомаровський зазначив: «239 солдатів, людей віком від 19 до 40 років, дочекалися християнського поховання. Хрести, поставлені на могилі, свідчать про те, що серед полеглих не тільки католики, але й православні християни. За них всіх ми складаємо сьогодні

цю Євхаристію жертву, просячи Ісуса Христа про милосердя».

Настоятель католицьких парafій у Маневичах та Любешові отець Анджей Квічала під час богослужіння сказав: «Ми не знаємо, чи їх поховали в посвяченій землі. З того, що знаємо, їх збирали всюди, і поляків, і австрійців, і росіян, і українців. Ховали разом. Дві сторони – дві ідеї, але смерть об'єднує. І сьогодні разом ми молимося за вічне щастя, за упокій душ усіх цих солдатів».

Після молитви відбулася перекличка полеглих, а потім харцери опустили труну до спільної могили.

Перепоховання відбулося в присутності Генерального консула РП у Луцьку Беати Бживчи, директора Музею Юзефа Пілсудського в Сулеювку, внука Юзефа Пілсудського Кшиштофа Ярачевського, воєводи Лодзького воєводства Йоланти Хелмінської,

Недооцінене Військо
Польське

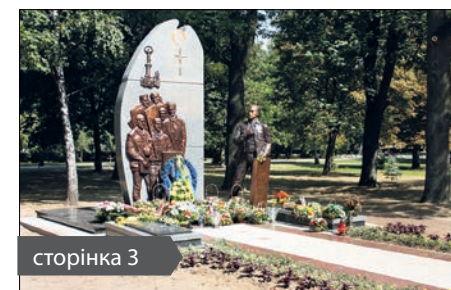
Nie(d)ocenione Wojsko Polskie



сторінка 2

Спускаються з небес, щоб їх
пам'ятали

Schodzą z nieba, żeby ich
pamiętano



сторінка 3

Бжезіни та Маневичі
співпрацюватимуть

Brzezina i Maniewicze
będą współpracować



сторінка 4

Стажування для вчителів
із польських шкіл

Staże zawodowe dla nauczycieli
polonijnych



сторінка 5

Ми пізнали Бещади

Poznaliśmy Bieszczady



сторінка 7

Nie(d)ocenione Wojsko Polskie

15 sierpnia to dla Polaków dzień wolny od pracy. Katolicy obchodzą ważne święto Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny, jest to też dzień Wojska Polskiego. Niestety nie wszyscy pamiętają o tym drugim święcie.

15 sierpnia 1920 roku miał miejsce tzw. cud nad Wisłą. Polska toczyła wówczas wojnę z Rosją Radziecką i po wielu klęskach zaczęła zyskiwać przewagę. Ostatecznie Polacy pokonali bolszewików, zatrzymując ich pochód na Europę. Od 1992 roku, na pamiątkę tych chlubnych wydarzeń, 15 sierpnia obchodzone jest święto Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Nie każdy Polak wie i pamięta o tym dniu. Zdecydowana większość skupia się na jego religijnym aspekcie. Wierni biją tłumnie do kościołów, by obchodzić Wniebowstąpienie Najświętszej Marii Panny, tzw. święto Matki Bożej Zielnej. Właśnie wtedy w świątyniach są święcone zioła i polne kwiaty przynoszone w niewielkich bukietach.

A Wojsko Polskie? Jakby niedocenione. W Warszawie rok rocznie odbywa się wielka defilada, na którą ściągają gapię. W innym miastach także mają miejsce uroczystości, ale nieco skromniejsze. Skromniejsze nie dlatego, że brakuje im splendoru. Brakuje uczestników.

Lublin, 15 sierpnia 2015 roku. Na głównym placu miasta odbywają się uroczystości. Jest patetycznie i pięknie. Przyszli weterani, wojskowi, władze miasta. Piękna pogoda. Wzniesiono flagi, odśpiewano hymn, wygłoszono przemówienia. Wręczono medale, mianowano na funkcje i stopnie, podziękowano siłom zbrojnym za ich służbę. Na koniec odbył się przemarsz oddziałów, a orkiestra wojskowa zagrała kilka uwielbianych przez Polaków pieśni patriotycznych, m.in. «Legiony», «Wojenko, wojenko», «Przybyli ułani pod okienko» czy «Szara piechota». Standard, podobnie uroczystości wyglądają 11 listopada.

A ludzie? Przyszli i odchodzili. O ile 11 listopada przyciąga tłumy, o tyle 15 sierpnia niewielu lublinian skusiło się na udział w defiladzie. Zdecydowana większość wybrała mszę w kościele lub przechadzanie się po mieście. Dlaczego? Czy nie mają potrzeby dziękować wojsku za jego pracę? Czy nie chcą uczcić rocznicy zwycięskiej bitwy nad bolszewikami?

Przyczyn może być kilka. Po pierwsze wielu Polaków nie identyfikuje się z siłami zbrojnymi. Armia jest coraz mniej liczna (ok. 90 tys. członków), policja nie cieszy się szacunkiem obywateli. Jako państwo nie jesteśmy w stanie wojny, więc nie mamy potrzeby, by docenić wojsko. W sumie nie widuje się na co dzień żołnierzy, a kilka lat temu zniesiono obowiązkową służbę wojskową. Święto religijne zagłusza rocznicę cudu nad Wisłą, choć w kościołach wspomina się o niej. Wakacje nie sprzyjają siedzeniu w mieście, szczególnie w dzień wolny od pracy. Wiedza historyczna na temat wojny polsko-bolszewickiej również jest nikła, gdyż są to już odległe czasy dla obecnych pokoleń. Weterani tamtych bitew poumierali, a Polska po 1920 roku przeżyła wiele równie ważnych wydarzeń.

Trzeba też pamiętać o mentalności Polaków. Dobrze ujął ją dziennikarz, pisarz i reportażysta Mariusz Szczygieł, który napisał kiedyś: «Nasz naród do życia potrzebuje nieszczęścia. Dopiero kiedy pojawia się nieszczęście – nieudane powstanie warszawskie czy inna klęska – jesteśmy kimś. Krzywda nas wywyższa ponad inne narody. Polska kultura jest kulturą nekrofilską. Śmierć powoduje uszlachcenie człowieka». 15 sierpnia to radosna rocznica przypominająca o polskim sukcesie. A sukces nie jest dla Polaków tak atrakcyjny, jak porażka. Obchody rocznicy wybuchu powstania warszawskiego są atrakcyjne, cała Polska świętuje 1 sierpnia. Co świętuje? Tragedię, ból, śmierć, cierpienie, klęskę. Ale jednocześnie bohaterstwo, honor, godność. Tak już mamy, że wolimy martyrologię niż sukces.

A samo wojsko? Żyje w szczęśliwych czasach pokoju, kiedy zapomina się o siłach zbrojnych i ich roli. Mam w rodzinie dwóch zawodowych wojskowych, ale nie rozmawiam z nimi na temat ich pracy. Sama przez szereg lat uczestniczyłam w pieszch pielgrzymkach na Jasną Górę. Wychodziliśmy na początku sierpnia, by 15 dnia miesiąca dotrzeć do Częstochowy i wziąć udział w uroczystościach kościelnych. Święto Wojska Polskiego nie było wtedy najważniejsze, szło w odstawkę. Na szczęście priorytety się wyrównały: 15 sierpnia mogą obchodzić zarówno



uroczystości państwowe, jak i kościelne.

Polacy nie zbyt dobrze wiedzą, czym zajmują się siły zbrojne i jaka jest ich rola. Tzn. każdy zdaje sobie sprawę, że bronią państwa, ale to utarty i pusty slogan. Bo co może oznaczać obrona kraju kiedy nie ma wojny?

Moji ukraińscy przyjaciele opowiadali mi, że kiedyś też nie traktowali poważnie swojej armii. Sytuacja się zmieniła, gdy musieli tę armię utworzyć. Gdy rozpoczęła się wojna w Donbasie wielu młodych chłopców poszło walczyć. Byli wśród nich bliscy moich przyjaciół. Wielu zginęło. Ukraińcy już zrozumieli, niestety na własnej skórze. A my, Polacy, nadal nie doceniamy naszego wojska. Nasza armia jest siódmą siłą w NATO i oraz w pierwszej dwudziestce armii świata. Bierzymy udział w wielu misjach, cały czas się szkolimy i pozyskujemy nowy sprzęt. Wbrew prognozom jest komu dbać o nasze państwo. Naprawdę nie ma za co dziękować?

Co jakiś czas w mediach pojawiają się głosy, że gdyby któreś z państw napadło na Polskę, szybko przegralibyśmy z powodu braku żołnierzy. «Eksperci» prognozują, że wychowani w dobrobycie młodzi Polacy, z tzw. pokolenia Y, nie poszliby w bój. Moim zdaniem to głupstwo. Wojna jest sytuacją ekstremalną i nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jak zachowałoby się społeczeństwo. Na Ukrainie młodzi chłopcy ze smartfonami w kieszeniach poszli się bić, dlaczego więc u nas miałoby być inaczej? Nie jesteśmy aż tak zepsuci, jak sądzą starsi. Ale mam nadzieję, że nie będziemy musieli nikomu udowadniać, że potrafimy walczyć za Ojczyznę. I że siły zbrojne z niedocenionych zmieniają się w nieocenione.

Agnieszka BADER

Недооцінене Військо Польське

15 серпня – це вихідний день для поляків. Католики відзначають важливе свято – Успіння Пресвятої Богородиці. Це також день Війська Польського. На жаль, не всі пам'ятають про те інше свято.

ла літургію в костелі або прогулянки містом. Чому? Вони не відчувають необхідності подякувати армії за її роботу? Чи не хочуть відсвяткувати річницю переможної битви над більшовиками?

Причин може бути декілька. По-перше, багато поляків не ототожнюють себе зі збройними силами. Армія стає щораз менш численною (близько 90 тис. осіб), поліція не має поваги громадян. Як держава ми не перебуваємо у стані війни, тому не маємо потреби цінувати військо. Загалом ми не бачимо солдатів щодня, а кілька років тому в нас скасували обов'язкову військову службу. Релігійне свято затьмарює річницю Дива на Віслі, хоч у костелах про неї згадують. З огляду на літо, нам не сидиться в місті, особливо у вихідний день. Сучасне покоління мало знає про польсько-більшовицьку війну, оскільки вона відбулася давно. Ветерани тих боїв померли, а Польща після 1920 р. пережила багато не менш важливих подій.

Потрібно також пам'ятати про менталітет поляків. Добру характеристику йому дав журналіст, письменник і репортер Маріуш Щигел, який колись написав: «Наш народ для життя потребує нещастя. Тільки тоді, коли з'являється нещастя, наприклад, невдале Варшавське повстання чи інша поразка, ми стаємо кимось. Кривда, завдана нам, возвеличує нас над іншими народами. Польська культура – це культура некрофільська. Смерть обгороджує людину». 15 серпня – це радісна річниця, яка нагадує про польський успіх. А успіх для поляків не такий привабливий, як поразка. Нам цікаво відзначати річницю початку Варшавського повстання, вся Польща святкує 1 серпня. Що ми святкуємо? Трагедію, біль, смерть, страждання, поразку. Але в той же час героїзм, честь, гідність. Такі ми вже є, що воліємо обирати мучеництво, а не успіх.

А саме військо? Я живу в щасливій мирній часі, коли ми забуваємо про збройні сили та їхню роль. У мене в родині – двоє професійних військових, але я не розмовляю з ними про їхню роботу. Протягом багатьох років я брала участь у піших паломництвах до Ясної Гори. Ми вирушали на початку серпня, щоб до 15-го числа цього місяця дістатися до Ченстохови та взяти участь у костельних урочистостях. Свято Війська Польського не було тоді найголовнішим. На щастя, пріоритети вирівнялися: 15 серпня я можу відзначати як державне, так і релігійне свято.

Поляки не дуже добре знають, чим займаються збройні сили та яка їхня роль. Тобто, всім відомо, що вони захищають державу, але це затерте й порожнє гасло. Бо що може означати оборона країни, коли немає війни?

Мої українські друзі розказували, що колись вони теж не сприймали всерйоз свою армію. Ситуація змінилася, коли вони змушені були цю армію створити. З початком війни на Донбасі багато молодих хлопців пішли воювати. Серед них були близькі моїх друзів. Багато з них загинули. Українці вже зрозуміли, на жаль, на власній шкірі. А ми, поляки, й надалі недооцінюємо нашого війська. Наша армія – сьому за потужністю в НАТО, а також входить у першу двадцятку армій світу. Ми беремо участь у багатьох місіях, увесь час навчаємося та купуємо нове обладнання. Всупереч прогнозам, про нашу країну є кому дбати. Чи нам насправді немає за що дякувати?

Час від часу в засобах масової інформації лунають голоси, що, якби якась держава напала на Польщу, то ми б швидко програли через нестачу солдатів. «Експерти» передбачають, що виховані в добробуті молоді поляки з так званого покоління Y не стали б до бою. Я думаю, що це не так. Війна – це екстремальна ситуація, і ми не в змозі передбачити, як буде вести себе суспільство. В Україні хлопці зі смартфонів в кишенях пішли в бій, чому відтак у нас мало би бути інакше? Ми не аж такі зіпсовані, як думають старші люди. Але я надіюся, що ми не муситимемо нікому доводити, що можемо боротися за Батьківщину. І що збройні сили з недооцінених стануть неоціненними.

Агнешка БОНДЕР

Bohaterom Niebiańskiej Sotni

W Łucku na memoriale «Wieczna Sława» postawiono pomnik wołyńskich Bohaterów Niebiańskiej Sotni. Poległych uczczono minutą ciszy, następnie odbyło się nabożeństwo.

Pomnik został wzniesiony w miejscu, gdzie znajduje się grób Bohatera Ukrainy Wasyla Mojseja, który zginął od kuli snajpera w czasie Euromajdanu. Rzeźba przedstawia Wasyla w haftowanej koszuli, a obok niego sześciu bohaterów z Wołynia, którzy złożyli swoje życie podczas Rewolucji Godności. Na pomniku wyryto imiona siedmiu poległych na Majdanie Wołyniaków: Ołeksandra Badery, Sergija Bajdowskiego, Eduarda Hrynewycza, Wasyla Mojseja, Jurija Sydorchuka, Iwana Tarasiuka, Wiktora Chomiaka.

Brat Wasyla Mojseja Roman powiedział: «Mój brat mówił, że Europę należy budować tutaj. Zaczynać od siebie. Gdy był na Majdanie, mówił: «Zwyciężymy. Nam się uda!» Wielu mu mówiło: «Po co tam jeździsz? Nic nie osiągniesz». Jednak oni osiągnęli. Zrzućmy tyrana, zrzućmy to zło, które kierowało naszym państwem. I w naszym kraju wszystko się zmienia na lepsze. Wielu też mówi, że nic się nie zmienia, ale zmiany postępują. Mam nadzieję, że tak będzie i tu z nami nie ma...»

Autorka idei pomnika, rzeźbiarka Iryna Daciuk powiedziała, że był on tworzony z brązu i granitu, a prace nad nim trwały przez dwa miesiące.

«Przedstawia tych chłopców idących ulicą Instytucką. Niosą flagi. Nikt z nich nie ma w ręku żadnej broni. Oni nie szli walczyć, nie szli zabijać, oni po prostu przyszli na pokojową akcję protestu – powiedziała artystka. – Oni jakby schodzą z nieba, żeby ich pamiętać».

Mer miasta Łucka Mykoła Romaniuk poinformował, że pomnik został zrealizowany dzięki budżetowi miasta i darczyńców. «Podjęliśmy decyzję wraz z uczestnikami Majdanu wybierając właśnie ten projekt. Zamiar



był jeden – zachować pamięć o wszystkich Wołyniakach – Bohaterach Niebiańskiej Sotni. Z budżetu miasta wydano 800 tys. грн. Ogólna wartość prac wynosi 1 mln 200 tys. грн».

Maja GOŁUB

Героям Небесної сотні

У Луцьку на Меморіальному комплексі «Вічна слава» встановили пам'ятник на честь волинських Героїв Небесної сотні. Загиблих вшанували хвилиною мовчання та провели панахиду.

ліні, які загинули в часи Революції Гідності. На пам'ятнику викарбували імена семи загиблих на Майдані волинян: Олександра Бадери, Сергія Байдовського, Едуарда Гриневича, Василя Мойсея, Юрія Сидорчука, Івана Тарасюка, Віктора Хом'яка.

Брат Василя Мойсея Роман зазначив: «Мій брат казав, що Європу треба будувати тут. Починати із себе. Коли він був на Майдані, то говорив: «Ми переможемо. Ми зможемо!» Багато хто казав: «Чого ти їдиш туди? Ти нічого не доб'єшся». Але вони добились. Вони скинули тирана, скинули ту нечисть, яка керувала в нашій державі. І в нашій країні все змінюється на краще. Багато хто говорить, що нічого не міняється, але міняється поступово. У нас усе налагоджується, але їх немає...»

Авторка ідеї пам'ятника та скульптор Ірина Дацюк розповіла, що створювали його з бронзи та граніту протягом двох місяців.

«Ці всі хлопці неначе йдуть вулицею Інститутською. Вони з прапорами. Ніхто не має в руках ніякої зброї. Воювати вони не йшли, не йшли вбивати, вони просто вийшли на мирну акцію протесту, – сказала скульптор. – Вони неначе спускаються з небес, щоб їх пам'ятали».

Луцький міський голова Микола Романюк повідомив, що пам'ятник споруджували за кошти міського бюджету та благодійників. «Ми прийняли рішення разом з учасниками Майдану, вибравши саме цей проект. Задумка була така, щоб увіковічнити пам'ять всіх волинян – Героїв Небесної сотні, – зазначив мер. – Із міського бюджету було виділено 800 тис. грн. Весь комплекс робіт коштує 1 млн 200 тис. грн».

Мая ГОЛУБ

Kogo nienawidzą, a kogo kochają Ukraińcy? Кого ненавидять і кого люблять українці?

Najbardziej znienawidzoną postacią na Ukrainie jest były prezydent Wiktor Janukowycz – wyprzedził nawet Józefa Stalina, Włodzimierza Lenina, a także byłego prezydenta Wiktora Juszczenkę. A ulubieni bohaterowie to Bohdan Chmielnicki, Mychajło Hruszewski i książę Włodzimierz Wielki – wynika z sondażu ukraińskiej Akademii Nauk.

Wiktora Janukowycza źle ocenia aż 51 proc. Ukraińców. Nawet w rodzinnym Donbasie, gdzie w sondażu «zwyciężył» Lenin, był prezydent zebrał 20 proc. ocen negatywnych. Na drugim miejscu w skali kraju jest Stalin – 42 proc., a na trzecim – ex-aequo – Lenin i Juszczenko – po 19 proc.

Z kolei za postacie najbardziej pozytywne w historii Ukraińcy uważają kozackiego przywódcę Bohdana Chmielnickiego – 29 proc., niepodległościowego polityka i historyka z początku XX w. Mychajła Hruszewskiego – 21 proc., księcia Włodzimierza Wielkiego – 18 proc., polityka z lat 90-tych Władysława Czornowiła (14 proc.) i przywódcę UPA Stepana Banderę (11,6 proc.).

Za najbardziej pozytywne wydarzenie w historii Ukrainy 37 proc. uważa ogłoszenie jej niepodległości, a 31 proc. – zwycięstwo ZSRR i aliantów w II wojnie światowej. Za najbardziej negatywne wydarzenie w historii aż 54 proc. Ukraińców uważa wywołany przed wojną przez sowieckie władze Wielki Głód na Ukrainie.

Pozostałe oceny negatywnych wydarzeń znacznie różnią się w zależności od regionu Ukrainy. Na zachodzie na drugim miejscu znalazła się Rada Perejaśławska z 1654 r., która poddała Kozaków władzy cara Rosji (20 proc.) i utworzenie Imperium Rosyjskiego w 1721 r. (19,5 proc.). Na środkowej Ukrainie – Majdan (22 proc.)

i rozpad ZSRR (18 proc.), na południu – Majdan (43 proc.), Pomarańczowa Rewolucja (27,5 proc.) i rozpad ZSRR (24 proc.), a na wschodzie – Majdan (36 proc.) i rozpad ZSRR (33 proc.).

Paradoksem sondażu jest to, że Ukraińcy równocześnie źle oceniają Janukowycza, jak i – w dużym stopniu – Majdan, który go obalił. Sondaż przeprowadzono w dniach 26 czerwca – 18 lipca br. wśród 1802 Ukraińców w całym kraju (oprócz Krymu i części Donbasu kontrolowanej przez separatystów). Dopuszczalny błąd – 2,3 proc.

Z kolei drugi sondaż Akademii Nauk pokazuje stały wzrost patriotycznych nastrojów na Ukrainie. Obecnie 67 proc. jej mieszkańców jest dumnych z tego, że są obywatelami Ukrainy. Jeszcze w 2004 r. było to zaledwie 38 proc. (w 2005 r. – 53 proc., w 2013 r. – 48 proc., w 2014 r. – 61 proc.).

Przeprowadzono też sondaż poparcia dla niepodległości Ukrainy. Opowiedziało się za nią 72,2 proc. badanych, a 8 proc. było jej przeciwnych.

Z innych ciekawszych sondaży w ostatnim czasie warto odnotować rekordowe poparcie w lipcu dla wstąpienia Ukrainy do NATO (64 proc. – za, a 28,5 proc. – przeciw). Na zachodzie kraju wynosi ono aż 75 proc. Dla porównania – w 2010 r. poparcie dla wstąpienia Ukrainy do NATO wynosiło 25 proc., a w 2014 r. – 45 proc.

Kresy24.pl

Najbardziej nienawisną postać w Ukrainie – колишній президент Віктор Янукович, який випередив навіть Йосифа Сталіна, Володимира Леніна, а також третього президента Віктора Ющенка. А улюблені герої – це Богдан Хмельницький, Михайло Грушевський і князь Володимир Великий. Про це свідчать дані опитування НАН України.

Віктора Януковича погано оцінює аж 51 % українців. Навіть на рідному Донбасі, де в опитуванні «переміг» Ленін, колишній президент набрав 20 % негативних оцінок. На другому місці в масштабах країни опинився Сталін – 42 %, а на третьому – Ленін і Ющенко, які отримали по 19 %.

Найбільш позитивними постатями в історії українці вважають козацького провідника Богдана Хмельницького – 29 %, політика незалежності та історика початку XX ст. Михайла Грушевського – 21 %, князя Володимира Великого – 18 %, політика 90-х років В'ячеслава Чорновола – 14 % і провідника УПА Степана Бандеру – 11,6 %.

Найбільш позитивною подією в історії України 37 % опитуваних вважають оголошення її незалежності, а 31 % – перемогу СРСР та союзників у Другій світовій війні. Найбільш негативним явищем в історії 54 % українців вважають спровокований радянською владою Голодомор.

Інші оцінки негативних подій помітно відрізняються залежно від регіону України. На заході друге місце посіла Переяславська рада, що відбулася в 1654 р. і піддала козаків владі царя Росії (20 %), а третє – створення Російської імперії в 1721 р. (19,5 %). У центрі України – Майдан (22 %) і розпад СРСР (18 %), на півдні – Майдан (43 %), Помаранчева революція

(27,5 %) і розпад СРСР (24 %), а на сході – Майдан (36 %) і розпад СРСР (33 %).

Парадокс опитування полягає в тому, що українці однаково погано оцінюють Януковича та Майдан, який його скинув. Опитування проводили з 26 червня до 18 липня цього року серед 1802 українців на території всієї країни (крім Криму та частин Донбасу, які контролюють сепаратисти). Допустима похибка результатів – 2,3 %.

У свою чергу, друге опитування Академії наук демонструє стаłe зростання патріотичних настроїв в Україні. Нині 67 % її жителів пишуться тим, що є громадянами України. Ще у 2004 р. таких було зaledве 38 % (у 2005 р. – 53 %, у 2013 р. – 48 %, у 2014 р. – 61 %).

Також було проведено опитування про підтримку незалежності України. За висловилися 72,2 % опитуваних, а 8 % були проти.

З інших цікавих опитувань, проведених останнім часом, варто відзначити рекордну підтримку вступу України до НАТО (64 % – за, а 28,5 % – проти, дослідження проведено в липні цього року). На заході підтримка вступу України до НАТО становить аж 75 %. Для порівняння, у 2010 р. вона становила 25 %, а у 2014 р. – 45 %.

Kresy24.pl

Brzeziny i Maniewicze będą współpracować

Бжезіни та Маневичі співпрацюватимуть

Powiat Brzeziński (woj. łódzkie) oraz Maniewicka Rada Rejonowa podpisały umowę o współpracy.

Бжезіньський повіт (Лодзьке воєводство) та Маневіцька районна рада підписали угоду про співпрацю.

Uroczystość odbyła się 21 sierpnia 2015 r. we wsi Kostuchnówka w rejonie maniewickim, w Centrum Dialogu Kostuchnówka. Poprowadził ją dyrektor Centrum Jarosław Górecki. Na wstępie podziękował obecnym, uczestniczącym «w kolejnej historycznej chwili, która ma miejsce w Centrum Dialogu Kostuchnówka».

«Od kilkunastu lat pracujemy nad tym, żeby tutaj zostało podpisanych jak najwięcej umów partnerskich. Za przykład mogą podać umowy między Starostwem Maniewickim a miastem Zgierz, Kowlem a Suprasłem» – powiedział Jarosław Górecki. Podkreślił, że zaczęło się od harcerzy, od współpracy, od szkół partnerskich, a następnie, w 2010 roku, została podpisana umowa między województwem łódzkim a obwodem wołyńskim.

Na zaproszenie wojewody Jolanty Chełmińskiej do Łodzi trafili samorządowcy z Maniewic, którzy chcieli zapoznać się z doświadczeniami pracy samorządów. Spotkali się z samorządowcami z Brzezin. «Efektem jest to, że dzisiaj siedzą za jednym stołem i zamierzają podpisać umowę» – powiedział Jarosław Górecki.

Umowę o współpracy podpisali starosta Powiatu Brzezińskiego Edmund Kotecki oraz przewodnicząca Maniewickiej Rady Rejonowej Ludmyła Weremczuk.

Ludmyła Weremczuk wyraziła nadzieję na rozwój tej współpracy. Podała m.in. przykład szkoły zawodowej, w której można zdobyć zawód kucharza czy cukiernika i powiedziała, że zapoznała się z działalnością podobnej szkoły w Brzezinach. «Następnym krokiem będzie wzajemne poznawanie się młodzieży z tych szkół, która będzie tę współpracę rozwijać» – podkreśliła Ludmyła Weremczuk. Rejon maniewicki obecnie realizuje projekt ulepszenia stanu gleby, dofinansowany ze środków UE. Jest również realizowany projekt dotyczący wdrożenia oszczędzania energii w ramach programu ONZ. «Ale takiego doświadczenia współpracy z UE, jakie ma Powiat Brzeziński, Maniewicze nie mają. Mamy nadzieję na to, że z tym doświadczeniem nasz rejon też się zapozna» – powiedziała Ludmyła Weremczuk.

«Po wspólnych wizytach doszliśmy do wniosku, że trzeba tę współpracę sformalizować poprzez podpisanie umowy. Choć ta umowa daje tylko pewne uprawnienia do tego, aby ta wymiana, czy to kulturalna, czy pomiędzy szkołami, była faktycznie wprowadzona w życie.



Już mamy szkoły bliźniacze, które mogą między sobą współpracować» – powiedział Edmund Kotecki. Podkreślił także, że współpraca to przede wszystkim ludzie, a nie urzędy. «I to ludzie mają współpracować, poznawać się nawzajem, żeby, następne pokolenia nie musiały uczestniczyć w tak smutnych chwilach, w jakich my uczestniczyliśmy od rana» – dodał, nawiązując do uroczystości pogrzebu polskich legionistów oraz żołnierzy armii austro-węgierskiej i rosyjskiej poległych w latach 1915-1916 pod Polską Górą, który odbył się 21 sierpnia (więcej o tym w artkule «Zapomniana mogiła» na pierwszej stronie).

Jolanta Chełmińska, wojewoda łódzki, zwróciła także uwagę na to, że Brzeziny w Kostuchnówce były reprezentowane, odkąd harcerze rozpoczęli tam swoją działalność. Jednym z harcerzy, przyjeżdżającym na Wołyń od 2007 roku, jest m.in. Grzegorz Kędzia, który obecnie jest przewodniczącym Rady Miasta Brzeziny. Wojewoda pokreśliła, że chęć współpracy zawsze trzeba dokumentować, bo wtedy łatwiej będzie podejmować pewne działania. Dodała, że jest to potrzebne, żeby przyszłe pokolenia miały dobrze przygotowaną przestrzeń do współpracy.

Natalia DENYSYUK

Uroczyste podpisanie umowy odbyło się 21 sierpnia 2015 r. u wsi Kostuchnówka Maniewickiego району на Волині, в Центрі діалогу «Костухнівка». Зустріч провів директор центру Ярослав Гурецький. На початку він подякував присутнім, звернувши увагу на те, що вони беруть участь «у ще одному історичному моменті, що має місце в Центрі діалогу «Костухнівка».

«Протягом багатьох років ми працюємо над тим, щоб тут було підписано якнайбільше партнерських угод. Як приклади я можу назвати угоди між Маневичами та Згезем, Ковелем та Супраслем», – сказав Ярослав Гурецький. Він зазначив, що почалося все з харцерів, із їхньої співпраці, із партнерських шкіл, а потім, у 2010 р., було підписано угоду між Лодзьким воєводством і Волинською областю.

На запрошення воєводи Йоланти Хелмінської до Лодзі приїхали працівники місцевих органів влади з Маневичів, які хотіли ознайомитися з досвідом самоврядування. Вони зустрілися з працівниками органів самоврядування з Бжезіни. «Наслідком є те, що сьогодні вони сидять за одним столом і планують підписати угоду», – сказав Ярослав Гурецький.

Наталья ДЕНИСУК

Łuck i Bartoszyce podpisały Memorandum

Луцьк і Бартошице підписали меморандум

Łuck podpisał Memorandum o Współpracy z Powiatem Bartoszyckim (województwo warmińsko-mazurskie) – podaje Wydział Informacyjny Rady Miasta Łuck.

Луцьк підписав меморандум про співпрацю з Бартошицьким повітом Вармінсько-Мазурського воєводства. Про це інформує відділ інформаційної роботи Луцької міської ради.

23 sierpnia 2015 r., w dniu 930-lecia Łucka, odbyło się podpisanie Memorandum między powiatem bartoszyckim i miastem Łuck. Strony zobowiązały się do współpracy w zakresie oświaty, kultury, polityki młodzieżowej, gospodarki i samorządu lokalnego.

Współpraca między przedstawicielami oświaty z Łucka i powiatu bartoszyckiego trwa już od ponad dziesięciu lat. We wspólnych projektach brały udział liceum nr 7, gimnazjum nr 4, ogólnokształcąca szkoła nr 25, Łucki Ośrodek Edukacyjno-Rehabilitacyjny.

Starosta powiatu bartoszyckiego Wojciech Prokocki wyraził nadzieję: «że nasza współpraca będzie trwała nadal na rzecz obu stron», a z okazji Dnia Niepodległości Ukrainy i 930-lecia Łucka złożył życzenia mieszkańcom miasta.



23 sierpnia 2015 r., u dnia 930-річчя Луцька, відбулося підписання меморандуму між Бартошицьким повітом та містом Луцьком. Сторони зобов'язалися співпрацювати у сфері освіти, культури, молодіжної політики, економіки та місцевого самоврядування.

Співпраця між освітянами Луцька та Бартошицьким повітом триває вже понад десять років. У спільних проектах брали участь ліцей № 7, гімназія № 4, ЗОШ № 25 та Луцький навчально-реабілітаційний центр.

Староста Бартошицького повіту Войцех Прокоцький зазначив: «Маю надію, що наша співпраця триватиме й надалі на благо обох сторін». Він також привітав лучан із Днем Незалежності України та 930-річчям Луцька.

MW
Foto: www.lutskrada.gov.ua

BM
Фото: www.lutskrada.gov.ua

Staże zawodowe i wizyta studyjna w Polsce

Informacja o nowych możliwościach doskonalenia zawodowego dla nauczycieli, pracujących w szkołach prowadzonych przez organizacje Polonii i Polaków na całym świecie.

Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, działając na zlecenie Ministra Edukacji Narodowej, organizuje jesienią 2015 r. dwu- i trzytygodniowe staże zawodowe dla nauczycieli polonijnych w warszawskich szkołach oraz wizytę studyjną dla oświatowej kadry kierowniczej.

Staże zawodowe są skierowane do zainteresowanych nauczycieli szkół polonijnych i pomogą im zapoznać się zarówno ze sposobem pracy szkół w Polsce, z metodami nauczania języka polskiego i innych przedmiotów, jak również udoskonalą ich własne umiejętności językowe. Staże mogą także stać się doskonałą okazją do nawiązania ciekawej współpracy i wymiany doświadczeń między nauczycielami z Polski a nauczycielami pracującymi z Polonią i Polakami na całym świecie.

W ramach środków przekazanych na realizację tego działania przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ośrodek zapewni zwrot kosztów podróży do Polski i z powrotem oraz noclegi i wyżywienie w czasie trwania stażu.

Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 6 września 2015 r.

Szczegółowa informacja na temat staży i wizyt studyjnych dostępna pod adresem: <http://www.orpeg.pl/index.php/home/aktualnosci/9-aktualnosci/614-nabor-uczestnikow-na-staze-zawodowe-dla-nauczycieli-oraz-na-wizyte-studyjna-dla-kadry-zarządzającej-szkołami-w-których-naucza-się-języka-polskiego-i-innych-przedmiotów-w-języku-polskim>

orpeg.pl

ORPEG
OŚRODEK ROZWOJU
POLSKIEJ EDUKACJI ZA GRANICĄ

Stypendia Fundacji Semper Polonia

SEMPER
POLONIA
FUNDACJA



Fundacja Semper Polonia informuje, iż nabór stypendystów na semestr jesienny roku akademickiego 2015/2016 będzie trwał od 6 lipca do 4 września 2015 r.

Przypominamy, iż zgodnie z Regulaminem Stypendialnym Fundacji (załącznik nr 1) wnioski stypendialne wraz z pozostałą dokumentacją można składać wyłącznie za pośrednictwem Zintegrowanego Elektronicznego Systemu Stypendialnego Semper Polonia: <http://stypendia.semperpolonia.pl>.

W 2015 r. stypendia Fundacji Semper Polonia będą wypłacane jednorazowo za dwa semestry, tj. za semestr wiosenny 2014/2015 oraz za semestr jesienny 2015/2016. Zgodnie z tą zasadą o stypendium w semestrze jesiennym 2015/2016 mogą ubiegać się wyłącznie studenci, którzy w semestrze wiosennym 2014/2015 zarejestrowali w systemie ZESS wymagane dokumenty i otrzymali pozytywną opinię. **Lista tych osób znajduje się poniżej (załącznik nr 3).**

Wykaz dokumentów, które należy zarejestrować w systemie ZESS w semestrze jesiennym roku akademickiego 2015/2016 znajduje się w **Regulaminie Stypendialnym § II, pkt. 2.**

UWAGA!!! W związku z licznymi pytaniami dotyczącymi zaświadczenia potwierdzającego przeprowadzenie korepetycji (załącznik nr 2) informujemy, iż dokument ten jest **obowiązkowy**. Studenci, którzy nie zarejestrowali dokumentu w semestrze wiosennym 2014/2015 obowiązkowo muszą uzupełnić go w systemie ZESS w semestrze jesiennym 2015/2016.

Szczegóły dotyczące dalszej realizacji programu stypendialnego będą na bieżąco zamieszczane na stronie internetowej Fundacji Semper Polonia.

W przypadku pytań i wątpliwości prosimy o kontakt z p. Dorotą Guz: dguz@semperpolonia.pl.

www.semperpolonia.pl

P. S.: Wszystkie załączniki wspomniane wyżej można pobrać tu: <http://www.semperpolonia.pl/z-zycia-fundacji/komunikaty/article/nabor-na-semestr-jesienny-20152016/>

6



Drogi Nasz Kolego Staszku Kozarowiczu,
W Twe 60-te urodziny
dużo zdrowia Ci życzymy –
niech Twój wiek Cię nie przerasta,
niech Twa nadzieja ciągle wzrasta.
Choć 60-tkę masz na karku,
chwytaj rower i jedź do parku.
Wszystkiego najlepszego dla
40-latka z 20-letnim doświadczeniem!

Koledzy z Monitora Wołyńskiego i SKP im. Ewy Felińskiej na Wołyniu

Naszej Drogiej Jubilatce Pani Annie Strełkowej pięknie się kłaniamy.
Z okazji 90-tych urodzin składamy Pani najserdeczniejsze życzenia
szczęścia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym.
W dniu tak zaszczytnego jubileuszu prosimy przyjąć życzenia
wielu kolejnych lat życia w dobrym zdrowiu i radości.

Stowarzyszenie Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu i redakcja Monitora Wołyńskiego

9



Ocaleni od zapomnienia: Leon Knapieński

Повернуті із забуття: Леон Кнапінський

Континууємо цикл szkiców biograficznych o żołnierzach Wojska Polskiego, którzy od września 1939 r. przebywali w niewoli sowieckiej.

Ми продовжуємо цикл біографічних нарисів про військовослужбовців Війська Польського, які з вересня 1939 р. перебували в радянському полоні.

Nasza kolejna opowieść jest o Leonie Knapieńskim, synu Jana, urodzonym w 1896 r. we wsi Kożyczkowo w województwie pomorskim w wielodzietnej rodzinie rolnika Jana Knapieńskiego, syna Jana (ur. ok. 1870 r.) i Pauliny Halmanówny (ur. ok. 1870 r.). Ojciec Leona w latach 1914–1918 służył w armii pruskiej, jako szeregowy, a także walczył na frontach rosyjskim i francuskim.

W przededniu II wojny światowej rodzice Leona i jego siostry: Juliana (ur. ok. 1899 r.), Marta (ur. ok. 1900 r.), Mariana (ur. ok. 1914 r.) oraz brat Stanisław (ur. ok. 1902 r.) mieszkali w Kożyczkowie, gdzie Stanisław pracował w zarządzie gminy jako kancelarz. Brat Władysław (ur. ok. 1908 r.) przed wojną pracował w prywatnej firmie, Jan (ur. ok. 1912 r.) był zwykłym robotnikiem, obaj mieszkali w Gdyni. Siostra Amalia (ur. ok. 1910 r.) wraz ze swoim mężem Janem Szwabą mieszkali na Pomorzu i zajmowali się rolnictwem.

Leon Knapieński miał żonę Halinę Knapieńską, córkę Władysława (ur. ok. 1910 r.) i synów Janusza (ur. ok. 1935 r.) i Romualda (ur. ok. 1938 r.). Z dokumentów dowiadujemy się, że Leon zdobył tylko wykształcenie podstawowe. W maju 1916 r. został powołany do armii pruskiej, do jednostki wojskowej położonej w miejscowości Wilsdorf. Od lipca 1916 r. do października 1917 r. przebywał na froncie francuskim, gdzie trafił w niewolę do Francuzów. We Francji w 1919 r. Leon Knapieński dołączył do Armii Polskiej pod dowództwem generała Hallera i w jego szeregach wrócił do Polski. Jak opowiadał sam Leon Knapieński, w 1920 r. brał udział w wojnie polsko-sowieckiej, za co dostał Medal Pamiątkowy za Wojnę. W Wojsku Polskim przebywał do maja 1921 r. i został zdemobilizowany w stopniu wachmistrza.

Po półrocznym pobycie u swoich rodziców żołnierz znowu wrócił na służbę i objął stanowisko dowódcy straży granicznej na granicy z Prusami Wschodnimi. Za walkę z kontrabandą Leon Knapieński został odznaczony Krzyżem Zasługi. W 1924 r. został przeniesiony na stanowisko kancelarzysty komendy straży granicznej w Gdyni, skąd w 1926 r. został przeniesiony do Ciechanowa w stopniu starszego przodownika. Za rzetelną pracę w 1939 r. żołnierz otrzymał Medal za Długoletnią Służbę.

Po rozpoczęciu wojny niemiecko-polskiej kancelaria straży granicznej została ewakuowana. W jej składzie Leon Knapieński trafił najpierw do miasta Nowy Dwór, a później pod Tarnopolem dostał się do niewoli sowieckiej.

Przebywając na placówce obozowej «Żytyń» (obecnie wieś Żytyń Wielki pod Równem) od połowy października do grudnia 1939 r. Leon Knapieński pełnił obowiązki dowódcy jednostki służby jenieckiej.

W kilku słowach chciałabym zilustrować funkcjonowanie instytucji obozowej, w której przebywał Leon Knapieński. W obozie «Żytyń» został zgromadzony potężny kontyngent lekarzy wojskowych i pielęgniarek Czerwonego Krzyża. Okazywali oni pomoc medyczną nie tylko jeńcom, lecz też obywatelom okolicznych wsi, którzy za leczenie płacili żywnością. Patriotycznie nastawione pielęgniarki tym chorym, którzy przebywali w części szpitalnej, codziennie czytały literaturę o polskich wojskowych, działaczach politycznych i społecznych, prowadziły wspólne modlitwy, co w trudnych czasach podtrzymywało Polaków na duchu. Personel medyczny mieszkał w oddzielnym pomieszczeniu i mógł swobodnie poruszać się po okolicach. W ten sposób zachowano więź ze światem zewnętrznym, skąd nadchodziły informacje o wydarzeniach na międzynarodowej scenie politycznej i życiu w ZSRR. Te wiadomości

Nr. 687		Ważny do 1. V 1926	
Wykaz osobisty:			
Pan <i>Leon Knapieński</i>	z <i>Kożyczkowie</i>		
zawód <i>rolnik</i>	mieszkanie		
wyznanie <i>ry. kat.</i>	narodowość <i>Polska</i>		
przynależność państw. <i>Polska</i>	(prawo opieki)		
Opis osoby:			
<i>Wzrost 1.70</i>			
<i>Włosy ciemne</i>			
<i>Twarz smutna</i>			
<i>Oczy niebieskie</i>			
<i>Nos normalny</i>			
<i>Szczególne znamiona</i>			

nie zawsze były prawdziwe. Np. pewnego razu w obozie pojawiły się plotki, że fińskie siły powietrzne dokonały bombardowania miasta Równa.

Placówka obozowa miała problemy finansowe, ale podobnie działo się we wszystkich tego typu instytucjach. Jeńcom wojskowym notorycznie brakowało ubrań i obuwia. Jakość tkanin wyprodukowanych w ZSRR wywoływała rozpacz wśród przebywających w niewoli Polaków. Ze względu na to, że schwytano ich jesienią bez ciepłego umundurowania, nadejście zimowych mrozów stało się prawdziwą próbą dla wojskowych.

Pracując przy budowie drogi w czasie mrozów, bez odpowiedniego obuwia, Leon Knapieński odmroził sobie nogi. W związku z chorobą, przeniesiono go do pracy w kancelarii części gospodarczej obozu. Jednak jak tylko wyzdrowiał, natychmiast wysłano go na budowę.

16 marca 1940 r. Oddział Specjalny NKWD obozu nr 1 w trakcie opracowania sprawy «Rajdowcy» sporządzonej przez agentów, zaarrestował Leona Knapieńskiego wraz z sześcioma jeńcami. Podstawą do aresztu były zeznania agentów NKWD spośród samych jeńców. Zawiadomili oni Oddział Specjalny, że na placówce obozowej «Żytyń» utworzono grupę polskich żołnierzy prowadzących agitację przeciw Sowiетom. Jeden ze świadków przekonywał funkcjonariuszy NKWD, że Knapieński wypowiadając następujące słowa: «...Szopy nie wybudujemy, jak tylko nadejdzie wiosna, najprawdopodobniej nasi nędzarze zapomną o nas, bo zaczną uciekać w różne strony. Jeśli oni nie potrafią się sprzeciwić jednej myszy Finlandii, to o innych nawet nie ma co mówić. Teraz należy mniej mówić, a więcej robić...» Był to jedyny «przejaw» agitacji antysowieckiej więźnia i nawet on nie został potwierdzony przez innych świadków. Funkcjonariuszom NKWD nie udało się też udowodnić kontaktów Leona Knapieńskiego z innymi członkami grupy «przestępczej», ponieważ więzień był osobą miłą i zamkniętą w sobie. Knapieński prawie nie kontaktował z innymi mieszkańcami obozu, z nikim nie był skonfliktowany, ani zaprzyjaźniony. Z powodu braku przestępstwa, sprawa wszczęta przeciw Leonowi Knapieńskiemu została zawieszona, a on wrócił do obozu. Jego dalsze losy są nam nieznane.

Tetiana SAMSONIUK



Pісля початку німецько-польської війни канцелярія прикордонної охорони була евакуйована. У її складі Леон Кнапінський потрапив спочатку в місто Новий Двір, а згодом – у радянський полон під Тернополем.

Перебуваючи в табірному пункті «Житин» (тепер село Великий Житин Рівненського району Рівненської області), із середини жовтня до грудня 1939 р. Леон Кнапінський виконував обов'язки командира роти військовополонених.

Кількома рядками хотілося б загалом проілюструвати функціонування табірної установи, в якій довелося перебувати Леону Кнапінському. У табірному пункті «Житин» сконцентрувався потужний контингент військових медиків та медсестер Червоного Хреста. Останні надавали медичну допомогу не лише полоненим, а й жителям довколишніх сіл, які за лікування розраховувалися продуктами. Патріотично налаштовані медсестри хворим, які перебували в медчастині, щодня читали літературу про польських військових, політичних та громадських діячів, проводили спільні молитви, що підтримувало бойовий дух поляків у скрутні часи. Медичний персонал мешкав в окремому приміщенні й мав можливість вільно пересуватися довколишніми територіями. Таким чином зберігався зв'язок із зовнішнім світом, звідки надходила інформація про події на міжнародній політичній арені та життя в СРСР. Зауважимо, що такі відомості не завжди були правдивими. Так, одного разу в таборі почали поширювати чутки, що Рівне бомбардувала фіньська авіація.

Не оминули цей табірний пункт матеріальні проблеми, котрі були в усіх подібних установах. Військовополоненим катастрофічно не вистачало одягу та взуття. Якість тканин, виготовлених у СРСР, викликала роздратування й розпач у поневоленних поляків. Зважаючи на те, що всіх їх було захоплено восени без зимового обмундирування, настання зимових морозів стало справжнім випробуванням для військових.

Працюючи на будівництві траси під час морозів без відповідного взуття, Леон Кнапінський відморозив ноги. Це стало причиною його переведення на роботу в канцелярію господарської частини табору. Проте, як тільки він одужав, його знову повернули на будівництво.

16 березня 1940 р. Особливий відділ НКВС табору № 1 під час розробки агентурної справи «Рейдовики» арештував Леона Кнапінського разом з іншими шістьма військовополоненими. Підставою для арешту стали свідчення агентів НКВС із числа самих полонених. Останні повідомили Особливий відділ, що в табірному пункті «Житин» сформувалася група польських військових, яка веде антирадянську агітацію. Один зі свідків запевняв енкаведистів, що Кнапінському належить наступна фраза: «...Шося не побудуємо, нехай тільки прийде весна, то напевно наші обірванці забудуть про нас, як сипонуть з усіх сторін. Вже якщо одні миші Фінляндії не можуть дати відсіч, то про інших нема що й казати. Зараз необхідно менше говорити, а більше робити...» Це був єдиний «прояв» антирадянської агітації з боку в'язня, та й той не знайшов підтвердження серед інших свідків. Не вдалося енкаведистам знайти й доказів зв'язку Леона Кнапінського з іншими членами «злочинної» групи, оскільки в'язень виявився доволі мовчазною й замкнутою особою. Він мало спілкувався з іншими жителями табірної пункту, ні з ким не конфліктував і не товаришував. За відсутності складу злочину справу на Леона Кнапінського було припинено, а його самого повернули в табірний пункт. Його подальша доля залишається нам невідомою.

Тетяна САМОНІУК

Na obozie w Bieszczadach

У таборі в Бещадах

Na zaproszenie Kręgu Instruktorskiego «Res Publica» Północno-Zachodniego Okręgu ZHR drużyny harcerskie z Równego i Zdobunowa uczestniczyły w spotkaniu «Rzeczpospolita X – Bieszczadzkie echa». Bieszczady bowiem, to niezwykle bogaty region etnograficzny i historyczny.

Dla drużyn z Równego i drużyn wraz z gromadą zuchową ze Zdobunowa, było to wspólne obozowanie z drużynami harcerskimi z Gorzowa Wielkopolskiego i Świebodzina. W ramach realizacji kolonii zuchowej i obozu harcerskiego poruszaliśmy się w pewnych obszarach. Obszar «Wspólne budowanie» przewidywał wspólne rozstawianie namiotów i prace pionierskie, co zawsze jednoczy zastępy między sobą. W ramach obszaru «Poznajmy się» poznawaliśmy się z harcerzami z Polski, ich tradycjami w drużynach, a oni dowiadywali się od nas o naszej kulturze. Oprócz tego, każdy obóz w Polsce, to czas praktycznego uczenia się języka polskiego poprzez wspólne zajęcia. W obszarze «Każdy ma jakiś talent» rozwijaliśmy swoje zdolności. Działo się to poprzez konkursy, festiwale, zajęcia grupowe i indywidualne. «Wędrujemy na bieszczadzkim szlaku» – ten zakres przewidywał zwiedzanie ciekawych miejsc i poznawanie gór podczas pieszych wędrówek. W obszarze «W zdrowym ciele zdrowy duch» odbywały się zajęcia sportowe i survivalowe. W sferze «Harcerzem być» doskonaliliśmy swoje umiejętności i techniki harcerskie poprzez zajęcia, ogniska, gry terenowe oraz śpiewogranie.

Podczas obozu poznawaliśmy Bieszczady – ziemię Łemków i Bojków. Zwiedziliśmy skansen w Sanoku przedstawiający budownictwo przedstawicieli tych grup etnicznych. Przy okazji odwiedziliśmy Państwową Wyższą Szkołę Zawodową im. Jana Grodka w Sanoku, zapoznaliśmy się z uczelnią oraz z warunkami wstępu na studia. To spotkanie odbyło się dzięki Jerzemu Kowalewskiemu.

Poznaliśmy Bieszczady jako ziemię z bogatą historią. Podczas I wojny światowej na tych terenach naprzeciw siebie stanęły trzy mocarstwa: Austro-Węgry, Prusy i Rosja. To z tego okresu pochodzą ślady po rowach strzeleckich, zachowane do dziś w okolicach naszego obozu – w masywie Chryszczatej, w rejonie Przełęczy Żebrak, a stacjonowaliśmy w Kołonicach koło Jabłonek, gdzie zginął gen. Karol Świerczewski podczas II wojny światowej, gdy Bieszczady były areną walk między UPA a polskim podziemiem niepodległościowym, a następnie Wojskami Ochrony Pogranicza, funkcjonariuszami UB i innymi organami władzy polskiej i radzieckiej.

Poznaliśmy Bieszczady jako ziemię, którą uwielbiał Jan Paweł II. W miejscowości Cisna

znajduje się tablica upamiętniająca Szlak Papieski. A był on w Bieszczadach jedenastokrotnie. Wędrował ze Stróż do Baligródu, kiedy jeszcze były szlaki turystyczne zarośnięte. Wędrował także z Komańczy przez Prełuki, Duszatyn do Jeziołek Duszańskich. Chłopcy z 18 Zdobunowskiej Drużyny Harcerzy «Skała» i 2 Rówieńskiej Drużyny Harcerzy «Galaktyka» też przeszli tym szlakiem.

Poznaliśmy Bieszczady też jako ziemię, którą wcześniej zamieszkiwało dużo Żydów. Jednym z ośrodków kultury żydowskiej była miejscowość Lesko. Zachowała się tu synagoga, w której obecnie jest galeria wystawowa. Niedaleko synagogi znajduje się cmentarz żydowski. Oprócz tego w Lesku na wzgórzu góruje gotycka bryła kościoła parafialnego. Istnieje tu zamek z XII w., w którym dziś jest ośrodek wypoczynkowy. To miasteczko sprawiło wielkie wrażenie na dziewczętach z 29 Zdobunowskiej Drużyny Harcererek «Horyzont». Wchodziliśmy także na Połoninę Caryńską i Połoninę Wetlińską, oraz na Tarnicę – najwyższy szczyt Bieszczad, wypoczywaliśmy nad Jeziołem Solińskim w Polańczyku.

W połowie obozu mieliśmy Połowinki – wieczorne spotkanie przy ognisku, podczas którego każdy uczestnik mógł zaprezentować swój talent np. śpiew, grę aktorską itd. W tym dniu odbył się Jarmark Połowinkowy, w trakcie którego można było nauczyć się robić ciekawe rzeczy za pomocą techniki decoupage, pomalować oraz spróbować swoich sił w parku linowym i tirze.

Obóz dobiegł końca. Przedsięwzięcie było bardzo udane. Należy więc podziękować ludziom, bez których nie odbyłby się ten wypoczynek. Projekt został zrealizowany dzięki wsparciu finansowemu MEN. Podziękowania za wsparcie w zorganizowaniu wyjazdu składamy na ręce Pana Konsula Michała Bogdanowicza – kierownika Wydziału Ruchu Osobowego Konsulatu Generalnego RP w Łucku oraz Pana Konsula Krzysztofa Sawickiego – kierownika Wydziału Współpracy z Polakami na Ukrainie, Prawnego i Opieki Konsularnej. Dziękujemy również Generalnemu Sekretarzowi ZHR dh. hm. Wiesławowi Turzańskiemu. Składamy podziękowania Kręgowi Instruktorskiemu «Res Publica» w osobie dh. phm. Jacka Kowalskiego oraz całej kadrze obozu i wszystkim harcerzom z Polski i Ukrainy, bo bez nich nie moglibyśmy tak interesująco spędzić tego czasu w Bieszczadach.

Wiktor RADICA

Na zaproszenie instruktorskiego koła «Res Publica» Północno-Zachodniego okręgu Ob'єднання харцерів Польщі (ОХП) харцерські загони з Рівного та Здобунова взяли участь у зустрічі «Річ Посполита X – Бещадські відлуння». Бещади – це особливо багатий етнографічний та історичний регіon.

Для загонів із Рівного та Здобунова це був спільний табір разом із колегами із Гожова Великопольського та Свебодзіна. У рамках табору для зухів та харцерів ми діяли в певних тематичних сферах. Сфера «Спільне будівництво» передбачала встановлення наметів і налагодження побуту, що завжди об'єднує загони між собою. У рамках сфери «Познайомимося» ми знайомилися з харцерами з Польщі, пізнавали їхні традиції в загонах, а вони дізнавалися від нас про нашу культуру. Окрім того, кожен табір у Польщі – це час практичного вивчення польської мови на спільних заняттях. Завдяки сфері «Кожен має якийсь талант» ми розвивали свої здібності, брали участь у конкурсах, фестивалях, групових та індивідуальних заняттях. «Подорожуємо бещадським шляхом» – ця сфера передбачала відвідини цікавих місць та пішохідні мандрівки горами. У сфері «В здоровому тілі – здоровий дух» відбувалися спортивні заняття та ігри «на виживання». У сфері «Бути харцером» ми удосконалювали власні вміння та харцерську техніку протягом занять, зустрічей біля вогнища, польових ігор та спільного співу.

Під час табору ми багато дізналися про Бещади – землю лемків та бойків. Відвідали скансен у Сяноку, який представляє будівництво цих етнічних груп. Заразом побували у Вищій професійній школі імені Яна Гродка в Сяноку, ознайомилися з навчальним закладом та умовами вступу до нього. Ця зустріч відбулася завдяки Єжи Ковальському.

Ми пізнали Бещади – землю, що має багату історію. Під час Першої світової війни на цих теренах зійшлися три великі сили: Австро-Угорщина, Пруссія та Росія. Із тих часів тут залишилися окопи, зокрема й біля нашого табору – у масиві Хрещата, в районі перевалу Жебрак. Таборували ми в Колоніцах біля місцевості Яблонки, де під час Другої світової війни загинув генерал Кароль Сверчевський. Тоді Бещади були ареною боїв між УПА та польським незалежним підпіллям, а згодом між Військами охорони пограниччя, працівниками служби безпеки та іншими органами польської та радянської влад.

Ми дізналися про те, що Бещади дуже любив Ян Павло II. У селі Цісна знаходиться табличка, що зображує шлях Папи Римського, який був у Бещадах одинадцять разів. По-

дорожував зі Струж до Балігроду, коли ще не було туристичних шляхів. Мандрував також із Команчі через Прелуки, Душатин до Душатицьких озер. Хлопці з 18-го Здобунівського загону харцерів «Скала» та 2-го Рівненського загону харцерів «Галактика» теж пройшли цим шляхом.

Ми дізналися про те, що в Бещадах раніше проживало багато євреїв. Одним із центрів єврейської культури було містечко Леско. Тут збереглася синагога, в якій нині знаходиться виставкова галерея. Неподалік від синагоги – єврейське кладовище. Окрім того, в Леску на пагорбі височіє готичний парафіяльний костел. Тут розташований замок, побудований у XII ст., у якому сьогодні знаходиться відпочинковий осередок. Це містечко справило велике враження на дівчат із 29-го Здобунівського загону харцерок «Горизонт». Ми піднімалися на Царинську та Ветлінську полонини, а також на Тарницю – найвищу вершину Бещадів, відпочивали біля Солинського озера в Полянчику.

Після того, як минула половина часу перебування в таборі, ми мали Половинки – вечірню зустріч біля вогню, на якій відбувся Половинковий ярмарок. На ньому можна було навчитися виготовляти цікаві речі за допомогою техніки декупаж, помалювати та спробувати свої сили в канатному парку й тирі.

Табір завершився. Захід був дуже вдалим. Отже, треба подякувати людям, без яких не відбувся б цей відпочинок. Проект було реалізовано завдяки фінансовій підтримці Міністерства національної освіти Польщі. Дякуємо за підтримку в організації виїзду консулові Міхалу Богдановичу – керівнику відділу персонального руху Генерального консульства РП у Луцьку та консулові Кшиштофу Савицькому – керівникові відділу співпраці з поляками в Україні, юридичних питань та консульської опіки. Також дякуємо генеральному секретареві Спілки харцерів Польщі Веславу Тужанському. Висловлюємо подяку інструкторському об'єднанню «Res Publica» в особі Яцека Ковальського та всьому колективу табору і всім харцерам із Польщі та України, бо без них ми не змогли б так цікаво провести час у Бещадах.

Вікторія РАДІЦА



Doroty Ryl, Łódzkiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej nadbrygadiera Andrzeja Witkowskiego, szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Łodzi płk Wojciecha Filkowskiego, Łódzkiego Kuratora Oświaty Jana Kamińskiego, starosty Powiatu Brzezińskiego (woj. łódzkie) Edmunda Koteckiego, wójta gminy Rozprza (woj. łódzkie) Janusza Jędrzejczyka, zastępcy Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego dr inż. Jacka Szera, i in. Ukraińską stronę reprezentowali dyrektor ukraińskiego państwowego przedsiębiorstwa «Wołyńskie Starożytności» Oleksij Złatogorski, zastępca przewodniczącego Maniewickiej Państwowej Administracji Rejonowej Andrzej Burak, przewodnicząca Maniewickiej Rady Rejonowej Ludmyła Weremczuk, dyrektor szkoły w Kostiuchnowce Wasyl Dawydiuk. Udział w uroczystości wzięły także liczne delegacje z Polski i Ukrainy, m.in. z Lublina, Chełma, Łucka, Równego, Tarnopola.

«Ten rok, my – harcerze Centrum Dialogu Kostiuchnówka Chorałwi Łódzkiej ZHP, jak też harcerze wołyńscy, możemy zaliczyć do jednego z ważniejszych. Po raz kolejny dostąpiliśmy wyjątkowego zaszczytu ekshumowania i przeniesienia żołnierzy legionowych jak też żołnierzy innych armii z miejsca, w którym o ich mogile już nikt nie pamiętał, do miejsca gdzie w tej chwili spoczywają pod pięknymi wieńcami i na ich mogile palimy znicze. Jest jeszcze wiele takich cmentarzy, do których musimy dotrzeć» – powiedział Jarosław Górecki.

Konsul Generalny RP w Łucku Beata Brzywczy wspomniała o współpracy, jaka istnieje od wielu lat między instytucjami, zajmującymi się w Polsce i na Ukrainie upamiętnieniem historycznych wydarzeń i miejsc oraz postaci w dziejach walk i męczeństwa naszych narodów: «Przejawem tych wspólnych projektów są m.in. prace poszukiwawcze i ekshumacyjne, prowadzone przez polskie i ukraińskie zespoły badawcze. Dzięki tym działaniom udaje nam się coraz więcej dowiedzieć o historii Polaków mieszkających na Wołyniu, o losach walczących tu żołnierzy polskich i przywrócić w налеżyt formie cześć i godność pochówków ofiarom».

Największe wzruszenie wśród uczestników uroczystości w Polskim Lasku wywołały słowa wnuka Józefa Piłsudskiego. Krzysztof Jaraczewski wspominał o rodzinie: «Dzisiaj od rana mam intensywne i głębokie uczucie, które jest dla mnie niespodziewane. Od rana, kiedy chodzę po lesie mam poczucie, że ja tutaj byłem, że ja ten las znam, że ja tę ziemię, te piaski, że ja to widziałem. Ale ja jestem tutaj pierwszy raz. Nie mogłem tego zrozumieć. Jak to możliwe? I nagle, w czasie mszy skojarzyło mi się, że ja to znam ze zdjęcia. Zdjęcia, które było u ciotki Wandzi Piłsudskiej. Stało na półce – zdjęcie dziadka razem z legionistami właśnie w tym lesie. I to uczucie, które miałem, to jest uczucie domu, bezpieczeństwa, uczucie o tych wartościach, które mi przekazywano, że legiony walczyły nie tylko o wolność i godność, ale też o tolerancję i akceptację. Kiedy patrzyłem na trumnę, to czułem, że chowam kogoś ze swojego domu, że chowam kogoś z rodziny. I chciałbym podziękować wszystkim organizatorom, wszystkim harcerzom, którzy tutaj przez tyle lat nad tymi grobami pracują, że dali mi przywilej takiej świadomości, że legionieści to nie tylko koledzy i najbliżsi mojego dziadka, ale też i moi».

Kilka razy podczas różnych przemówień padały słowa, które kiedyś powiedział Marszałek Józef Piłsudski: «Naród, który nie szanuje swej przeszłości nie zasługuje na szacunek terażniejszości i nie ma prawa do przyszłości». Natomiast wojewoda łódzki Jolanta Chełmińska zaznaczyła, że najcenniejsze, co możemy dać ludziom żyjącym w tamtych czasach, to pamięć. Dodała: «To, co robią harcerze z Chorałwi Łódzkiej, zaprzyjaźnieni harcerze z Ukrainy, oczywiście przy wielkim wsparciu wielu przyjaciół i środowisk, to jest ta piękna pamięć o dumie, którą mamy dzięki legionistom, dzięki tym żołnierzom, którzy tutaj zginęli».

Mogiły, w której przez prawie 100 lat spoczywali polscy legionieści oraz żołnierze armii austro-węgierskiej i rosyjskiej, od lat szukał komendant obozów harcerskich na Wołyniu Jarosław Górecki. Ze względu na błędne zaznaczenie na mapie, harcerze przez kilka lat szukali tego grobu, przepytawali miejscową ludność, podejmowali wiele akcji, ale tej mogiły nie udawało się odnaleźć. «W 2007 r. w trakcie kopania grobu na cmentarzu w Kostiuchnowce pod pochówek osoby zmarłej we wsi, natrafiono na zbiorową mogiłę żołnierzy. I to była ta właśnie mogiła, której poszukiwaliśmy. Zgoda władz Maniewicz i obwodowych pozwoliła nam na jednodniowe otwarcie tej mogiły, żeby



zastupnika marszałka Łódzkiego województwa Doroty Ryl, Łódzkiego wojewódzkiego komendanta Dержавної пожежної охорони генерала Анджея Вітковського, керівника Łódzkiego wojewódzkiego військового штабу полковника Войцеха Фільковського, Łódzkiego куратора освіти Яна Камінського, старости Бжезіньського повіту (Łódzkie województwo) Едмунда Котецького, війта гміни Розпша (Łódzkie województwo) Януша Єнджейчика, заступника Головного інспектора будівельного нагляду Яцека Шера та ін. Українську сторону представляли директор державного підприємства «Волинські старожитності» Олексій Златогорський, перший заступник голови Маневицької райдержадміністрації Андрій Бурак, голова Маневицької районної ради Людмила Веремчук, директор Костюхівської ЗОШ І-ІІІ ступенів Василь Давидюк. Участь у церемонії взяли також делегації з Польщі й України, зокрема з Любліна, Холма, Луцька, Рівного, Тернополя.

«Цей рік ми, харцери Центру діалогу «Костюхівка», Łódzкої хоругви Спілки польських харцерів та волинські харцери, можемо зарахувати до одного з найважливіших. Вкотре нам випала виняткова честь провести ексгумацію та перепоховати солдатів Польських легіонів та інших армій із місця, в якому про їхню могилу вже ніхто не пам'ятав, до місця, де вони нині спочивають під прекрасними вінками, і на їхній могилі ми запалюємо лампадки. Є ще багато таких кладовищ, до яких ми повинні дістатися», – сказав Ярослав Гурецький.

Генеральний консул РП у Луцьку Беата Бживич задала про співпрацю, яка реалізовується вже багато років між установами, що в Польщі та Україні займаються увіковіченням історичних подій, місць і постатей в історії боротьби та мучеництва наших народів: «Прикладами цих спільних проєктів є, зокрема, пошукові роботи та ексгумації, котрі здійснюють польські й українські дослідники. Завдяки такій діяльності нам вдається більше дізнаватися про історію поляків, що мешкають на Волині, про долі польських солдатів, які тут воювали, й відновити в належній формі честь і гідність їхніх могил».

Найбільше зворушення серед учасників церемонії, що відбувалася в Польському ліску, викликали слова внука Юзефа Пілсудського. Кшиштоф Ярачевський згадав про свою родину: «Сьогодні зранку я маю дуже сильне й глибоке відчуття, несподіване для мене. Від самого ранку, коли я ходжу лісом, маю відчуття, що я тут був, що цей ліс знаю, що цю землю, цей пісок я уже бачив. Але я тут вперше. Я не міг цього зрозуміти. Як це можливо? І раптом, під час богослужіння, я згадав, що я знаю це місце із фотографії, котра стояла на полиці в тітки Ванди Пілсудської. На ній – дідусь разом із легіонерами саме в цьому лісі. І це відчуття, яке я мав, це відчуття дому, безпеки, відчуття тих цінностей, які мені передавали в родині, що легіони боролися не тільки за свободу й гідність, але й за толерантність і сприйняття. Коли я дивився на труну, то відчував, що ховаю когось зі свого дому, що ховаю когось із сім'ї. І я хотів би подякувати всім організаторам, всім харцерам, які тут протягом стількох років над цими могилами працюють, за те, що вони дали мені змогу усвідомлювати, що солдати Польських легіонів – це не тільки друзі й найближчі мого дідуса, але й мої».

Кілька разів під час різних виступів звучали слова, які колись сказав Юзеф Пілсудський: «Народ, який не поважає свого минулого, не заслуговує на повагу сьогодення й не має права на майбутнє». Натомість воєвода Łódzkiego województwa Йоланта Хелмінська зазначила, що найцінніше, що ми можемо дати людям, котрі жили в ті часи, – це пам'ять. Вона додала: «Те, що роблять харцери з Łódzкої хоругви, харцери з України, звичайно при великій підтримці багатьох приятелів та організацій, це і є та прекрасна пам'ять про гордість, яку ми маємо завдяки легіонерам, завдяки цим солдатам, які тут загинули».

Могилу, в якій протягом майже 100 років спочивали польські легіонери та солдати австро-угорської й російської армій, довго шукав комendant харцерських таборів на Волині Ярослав Гурецький. З огляду на помилкове зазначення на mapі, харцери протягом кількох років шукали її, опитували місцеве населення, проводили багато акцій, але їм все одно не вдавалося знайти цього поховання. «У 2007 р., коли мешканці Костюхівці копали на сільському кладовищі могилу, щоб поховати в ній померлого односельчанина, вони натрапили на братську солдатську

Informacja wołyńska Волинська інформація

ствердити, хто там є похований. Ze szczątków, które znaleźliśmy w tym powierzchniowym wykopie, zrozumieliśmy, że są tam elementy uzbrojenia żołnierskiego, które odpowiadają naszym legionistom. Po ośmiu latach od tego dnia dostaliśmy zgodę władz Kijowa, Łucka, Maniewicz i nawet wsi Kostiuchnówka na to, żeby tę mogiłę ekshumować i żeby tych żołnierzy przenieść w miejsce godne ich spoczynku. I udało się – mówi Jarosław Górecki.

Aby polscy archeolodzy mogli prowadzić prace na Wołyniu, zgodnie z podpisaną umową między Polską a Ukrainą dotyczącą tych prac, trzeba było wejść we współpracę z archeologami ukraińskimi. Więc były to wspólne prace archeologiczne. «O wyniku mówi tablica na pomniku, który postawiliśmy żołnierzom. W mogile znaleźliśmy szczątki bardzo przemieszane, świadczące o tym, że ciała zmarłych były kilka dni po bitwie wrzucane do jednego grobu. Są tu pochowani zarówno Rosjanie, czyli przeciwnicy, jak i Austriacy oraz nasi legioniści. Śmierć ich zbrała – mówi Jarosław Górecki – spoczywają w jednej mogile i niech tak będzie, a my paląc znicze przede wszystkim naszym bohaterom, będziemy czcić pamięć również tych, którzy byli po przeciwnej stronie».

«Dla przedsiębiorstwa «Wołyńskie Starożytności» ważny był udział w tych badaniach – powiedział Oleksij Złatogorski. – Zgodziliśmy się na propozycję Jarosława Góreckiego i pracowaliśmy z naszymi kolegami, z którymi uczestniczyliśmy w pracach we Włodzimierzu Wołyńskim i Ostrówkach – Dominiką Siemińską, Michałem Siemińskim oraz Adamem Kuczyńskim. W mogile zostali pochowani i Rosjanie, i Polacy, i Austriacy. Jesteśmy pewni, że są tam także Ukraińcy. Te osoby już dawno nie żyją, ale czcąc ich pamięć pokazujemy przyszłym pokoleniom, zwłaszcza w tym szczególnym czasie, kiedy na wschodzie Ukrainy trwa wojna, jak należy pamiętać o tych, którzy zginęli». Jak zaznaczył Oleksij Złatogorski, 100 lat temu żołnierze zostali pochowani na Polskiej Górze, gdzie planowano otwarcie memoriału Józefa Piłsudskiego. Wokół tej mogiły wyrósł współczesny cmentarz w Kostiuchnówce. Jarosław Górecki, niestety, przez wiele lat nie mógł dostać pozwolenia od władz ukraińskich na przeprowadzenie prac ekshumacyjnych. «W tym roku zrobiliśmy wszystko, żeby to przedsięwzięcie powiodło się. Kiedy otworzyliśmy mogiłę, zobaczyliśmy, że leżą w niej nie tylko polscy legioniści. To nas nie powstrzymało, dlatego że każdy żołnierz musi zostać godnie pochowany», – dodał dyrektor przedsiębiorstwa «Wołyńskie Starożytności».

«100 lat Legionów Polskich na Wołyniu» – tak się nazywa wystawa fotograficzna, która została otwarta w Sali Tradycji Centrum Dialogu Kostiuchnówka 21 sierpnia. Obejrząc można fotografie, które pokazują codzienne życie polskich żołnierzy w pobliżu Kostiuchnówki. Wszystkie napisy wykonane po polsku i po ukraińsku. Zdjęcia pochodzą z Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Całość została wykonana przez pracownika tej placówki, honorowego «kustosza» Sali Tradycji Łukasza Suskę.

Dyrektor Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku Krzysztof Jaraczewski podkreślił, że właśnie dzięki Łukaszowi Susce Muzeum jest zaangażowane w tworzenie Sali Tradycji w Centrum Dialogu Kostiuchnówka. «To jest jego praca. Ja się uczę tutaj, co to jest eksponat. Uczymy się, że to nie jest tylko rzecz wartościowa jako rzecz, tylko rzecz wartościowa dzięki osobie, która ją znalazła i osobie, która to zostawiła. Ta rzecz łączy te dwie osoby i Łukasz nas tego uczy» – powiedział Krzysztof Jaraczewski.

Na zdjęciach eksponowanych na wystawie «100 lat Legionów Polskich na



Wołyniu» można zobaczyć m.in. Józefa Piłsudskiego we wsi Karasin, wkroczenie legionistów do Kowla we wrześniu 1915 r., okopy pod Wołczkiem i w innych miejscowościach, legionistów na Reducie Piłsudskiego, broń, z której korzystali żołnierze, magazyn prowiantowy w Wołczku, jedno z osiedli legionowych na Wołyniu.

W Sali Tradycji, która powstała dwa lata temu, można zobaczyć także oryginalne eksponaty z okresu I wojny światowej. Najcenniejszym wśród nich jest odnaleziony na terenie pobojuwiska kostiuchnowskiego, na Reducie Piłsudskiego, nieśmiertelnik. Wewnątrz niego zachowała się kartka z wpisem żołnierza Legionów Polskich Filipa Rokosza.

Natalia DENYSIUK

mogili. I że była same ta mogila, яку ми шукали. Завдяки дозволів маневських та обласних органів влади ми мали можливість на один день відкрити це поховання, щоб визначити, хто там похоронений. Із решток, які ми знайшли під час поверхневої розвідки, ми зрозуміли, що в могилі є елементи амуніції, такої, яка була в солдатів Польських легіонів. Через вісім років ми одержали дозвіл органів влади з Києва, Луцька, Маневичів і навіть села Костюхівки на те, щоб цю могилу відкрити, солдатів ексгумувати та перепоховати в гідному для них місці. І нам це вдалося», – розповів Ярослав Гурецький.

Щоб польські археологи могли вести роботи на Волині, згідно з угодою, що стосується такого виду робіт, підписаною між Польщею та Україною, потрібно було робити це у співпраці з українськими археологами. Тобто це були спільні археологіч-

ні розкопки. «Про результат свідчить напис на пам'ятнику, який ми поставили солдатам. У могилі ми знайшли дуже перемішані останки, що свідчило про те, що тіла покійників скидали до однієї могили через кілька днів після битви. Тут похоронені як росіяни, тобто противники, так і австрійці та наші солдати. Смерть поєднала їх, – говорив Ярослав Гурецький. – Вони спочивають в одній могилі, нехай так буде, а ми, запалюючи лампадки, передусім на знак пам'яті про наших героїв, шануватимемо пам'ять також тих, хто був із протилежної сторони».

«Для «Волинських старожитностей» було важливо взяти участь у цих дослідженнях, – сказав Олексій Златогорський. – Ми погодилися на пропозицію Ярослава Гурецького та працювали зі своїми давніми колегами – археологами Домініком Семінською, Міхалом Семінським та Адамом Кучинським, із якими разом проводили роботи у Володимир-Волинському та Острівках. У могилі були поховані і росіяни, і поляки, й австрійці. З упевненістю можна сказати, що там є й українці. Ці люди вже давно померли, й сьогодні, вшановуючи їхню пам'ять, ми робимо спільну добру справу, щоб показати нащадкам, особливо в цей час, коли йде війна на Сході, як треба шанувати пам'ять про загиблих». Як зазначив Олексій Златогорський, 100 років тому солдатів було поховано біля Польської гори, де колись планували відкрити меморіал Юзефа Пілсудського. Біля цієї могили пізніше виросло сучасне кладовище в Костюхівці. Ярослав Гурецький, на жаль, протягом тривалого часу не міг отримати дозволів від української влади. «У цьому році ми посприяли тому, щоб ця експедиція працювала. І, коли відкрили могилу, побачили, що в ній лежать не тільки польські легіонери. Це нас не зупинило, тому що кожен воїн повинен бути похований із почесністю», – додав директор «Волинських старожитностей».

«100 років Польських легіонів на Волині» – так називається фотовиставка, яку 21 серпня відкрили в Залі традиції Центру діалогу «Костюхівка». Тут можна побачити фотографії, які показують щоденне життя польських солдатів поблизу Костюхівки. Всі підписи виконано польською й українською. Світлини походять із Музею Юзефа Пілсудського в Сулеювку. Виставку підготував працівник цієї інституції, почесний хранитель Залу традиції Лукаш Суска.

Директор Музею Юзефа Пілсудського в Сулеювку Кшиштоф Ярачевський зазначив, що саме завдяки Лукашу Сусці музей долучився до створення Залу традиції в Центрі діалогу «Костюхівка». «Це його робота. Я дізнаюся тут, чим є експонат. Ми вчимося того, що це не тільки цінна річ, але річ, яка цінна завдяки особі, яка її знайшла, й особі, яка її залишила. Ця річ об'єднує цих двох осіб, і Лукаш нас цього навчає», – сказав Кшиштоф Ярачевський.

На фотографіях, що експонуються на виставці «100 років Польських легіонів на Волині», можна побачити, зокрема, Юзефа Пілсудського в селі Карасині, вхід легіонерів до Ковеля у вересні 1915 р., окопи під Вовчицьком і в інших місцевостях, легіонерів на Редуті Пілсудського, зброю, якою користувалися солдати, склад із провіантом у Вовчицьку, одне з поселень, у якому жили польські легіонери, перебуваючи на Волині.

У Залі традиції, яку відкрили два роки тому, можна побачити також оригінальні експонати часів Першої світової війни, найцінніший серед яких – знайдений на полі бою біля Костюхівки, на Редуті Пілсудського, медальйон смерті (ідентифікаційний жетон солдата). Усередині його зберігся запис про солдата Польських легіонів Філіпа Рокоша.

Наталя ДЕНИСЮК

4 177 кандидатів подали заявки на конкурсний відбір у поліцію в Луцьку. Серед них поліціантами стануть лише 160 осіб. 63,8 % серед тих, хто хоче працювати в поліції, чоловіки, 61,9 % – мають вищу освіту, 17,3 % – студенти.

4 177 осіб зголосилося до служби в поліції. В результаті елімінації поліціантами zostanie jedynie 160 z nich. 63,8 % kandydatów do pracy w policji to mężczyźni, 61,9 % – osoby z wyższym wykształceniem, 17,3 % – studenci.

У новому навчальному році у Волинській області працюватимуть понад 750 шкіл, у яких навчатимуться 129 605 учнів. До першого класу підуть 15 260 дітей, тобто на 1 200 більше, ніж минулого року.

W nowym roku szkolnym w obwodzie wołyńskim będzie czynnych ponad 750 szkół, w których będzie się uczyło 129 605 uczniów. Do pierwszej klasy pójdzie 15 260 dzieci, czyli o 1 200 więcej, niż w zeszłym roku.

Згідно з результатами передплатної кампанії на друге півріччя 2015 р., на одного мешканця Волині припадає 0,38 примірників передплатного друкованого видання. На передплату один волинянин витратив у середньому 9,79 грн.

Wyniki prenumeraty na wydania papierowe na drugie półrocze 2015 r. świadczą, że na jednego mieszkańca Wołynia przypada 0,38 egzemplarza zaprenumerowanych czasopism. Na prenumeratę jeden mieszkaniec obwodu wydał średnio 9,79 hrywien.

Під час Європейських днів добросусідства майже 30 тис. осіб перетнули державний кордон у тимчасовому пункті пропуску «Адамчуки-Збереже».

Podczas Europejskich Dni Dobrosąsiedztwa prawie 30 tys. osób przekroczyło granicę przez tymczasowe przejście graniczne Adamczuki – Zbereże.

У серпні через спеку найскладніша ситуація на Волині склалася в Камінь-Каширському районі, де більше 100 га було охоплено вогнем.

Ze względu na panujące w sierpniu upały najgorzej na Wołyniu wyglądała sytuacja w rejonie kamieńkoszarskim, gdzie ponad 100 ha zostało ogarniętych pożarami.

Krzemieńskie zawody o Puchar Bony

У Кременці завершився «Кубок Бони»

Учасниками Międzynarodowych Letnich Zawodów na sankorolkach o Puchar Bony 2015 zostały zespoły z Ukrainy, Bułgarii i Polski. Ukrainę reprezentowali uczniowie szkół sportowych «Berkut» ze Lwowa i «Kołos» z Krzemienia.

Учасниками XV Міжнародних літніх змагань із санного спорту на санкороліках «Кубок Бони – 2015» стали команди України, Болгарії та Польщі. Честь України захищали вихованці спортивних шкіл «Беркут» зі Львова та «Колос» із Кременця.

14 sierpnia 2015 r. na terenie Krzemienieckiej Obwodowej Akademii Humanistyczno-Pedagogicznej imienia Tarasa Szewczenki odbyło się uroczyste otwarcie konkursu. Zawodników, trenerów i sędziów powitali prezydent Federacji Saneczkarstwa Ukrainy Jurij Sobota, prezydent Federacji Saneczkarstwa Bułgarii Georgij Wergow, prezydent UKS Tajfun Nowy Sącz (Polska) Zdzisław Janisz i inni.

«Udane występy sportowców świadczą o tym, że saneczkarstwo ukraińskie zajmuje wysokie pozycje w świecie, a Ziemia Krzemieniecka staje się coraz bardziej otwarta na wspólnotę światową. «Puchar Bony» podnosi status naszego regionu, zarówno na Ukrainie, jak i poza jej granicami, poprawia nasz wizerunek, sprzyja poprawie klimatu inwestycyjnego i rozwojowi turystyki» – powiedział w swoim występie prezes Krzemienieckiej Rejonowej Administracji Państwowej Sergij Simczuk. Pisemne pozdrowienia zawodnikom złożyli Minister ds. Młodzieży i Sportu Ukrainy Igor Zdanow, prezes Ukraińskiego Komitetu Olimpijskiego Serhij Bubka.

Uczestnicy chwilą ciszy uczcili pamięć Niebiańskiej Sotni i poległych w czasie działań wojennych na Wschodzie Ukrainy. Na znak pokoju między narodami wypuszczono w niebo białe baloniki.

Corocznie w zawodach międzynarodowych o «Puchar Bony» bierze udział około dwudziestu zespołów z różnych części świata, jednak obecnie, w związku z sytuacją polityczną na Wschodzie, nie przyjechali zawodnicy z Łotwy, Czech, Mołdawii, Rumunii i innych krajów. Dlatego organizatorzy wyrażają szczególną wdzięczność sportowcom z Bułgarii i Polski za to, że nie zrezygnowali z podróży do Krzemienia. W tym roku na zawody saneczarskie przybyło około 80 uczestników, którzy od 14 do 16 sierpnia walczyli o zwycięstwo.

«W sobotę zawody rozpoczęli najmłodsi uczestnicy grup wiekowych B, C (wiek sportowców 9–10, 11–12 lat), gdzie po przeprowadzonych wyścigach zwycięstwo otrzymali Natalia Chytrenko (Krzemień), Oлександр Twerdochlib (Krzemień), Juliana Tunycka (Krzemień), Oleg-Roman Pytypiw (Lwów). Wyścigi kontynuowali juniorzy i juniorki, wśród których zwyciężyli Daria Guła (Lwów), Igor Stachiw (Lwów). Po nich rywalizowali dorośli w kategoriach mężczyźni i kobiety. Zwyciężyli Ołena Stecki (Lwów) i Andrij Mandzij (Krzemień). Pierwszy dzień konkursu kończyła rywalizacja chłopców i dziewcząt z najstarszej grupy wiekowej – A. Uczestnicy tej grupy, jeśli zdobędą licencje, wystąpią na II Zimowych



Młodzieżowych Igrzyskach Olimpijskich 2016 r. w Lillehammer. Te zawody są dla nich jednym z etapów przygotowania do igrzysk. Wśród dziewcząt zwyciężyła Iryna Lewkowycz (Lwów), wśród chłopców – Andrij Łyseńkyj (Lwów), który o kilka milisekund wygrał u Władysława Bratusia (Krzemień). Drugiego dnia odbyły się zawody między zespołami sportowców w wieku 15–17 lat. Do trójki zwycięzców weszły Lwowska Szkoła Wyższego Mistrzostwa Sportowego, Lwowska Szkoła Zawodowa Kultury Fizycznej, Krzemieniecka Obwodowa Szkoła Sportowa dla Dzieci i Młodzieży «Kołos». Pod koniec zorganizowano zmagania między krajami, w których zwyciężyła reprezentacja Ukrainy. Drugie miejsce wywalczyli sportowcy z Bułgarii, trzecie miejsce należy do Polski» – powiedział dyrektor Krzemienieckiej Obwodowej Szkoły Sportowej dla Dzieci i Młodzieży «Kołos» Anatolij Małyszczuk.

«Puchar Bony» w Krzemieńcu po raz pierwszy odbył się w 2001 r. Od roku 2003 te zawody weszły do Kalendarza Międzynarodowej Federacji Saneczkarstwa. Krzemieniecki tor saneczkowy ma długość 1000 metrów. Zaczęto go budować jeszcze w połowie lat dziewięćdziesiątych XX w., a w latach 2000–2004 został oddany do użytku. Budynek spełnia wymagania Międzynarodowej Federacji Saneczarskiej. W 2006 r. rząd Ukrainy udzielił obiektowi statusu bazy szkoleniowo-sportowej przygotowującej olimpijskich saneczkarstwa.

Halina NAHORNIUK

14 sierpnia 2015 r. na terenie Krzemienieckiej oblasnej humanitarnej-pedagogicznej akademii imienia Tarasa Szewczenka відбулося урочисте відкриття змагань. Учасників, тренерів та суддів вітали почесні гості: президент Федерації санного спорту України Юрій Собота, президент Федерації санного спорту Болгарії Георгій Вергов, президент UKS «Тайфун» Новий Сонч (Польща) Здіслав Яніш та інші.

«Успішні виступи спортсменів на змаганнях світового рівня свідчать про те, що український санний спорт завойовує авторитет у світі, а Кременеччина стає більш відкритою для світової спільноти. «Кубок Бони» підвищує статус Кременеччини як в Україні, так і на міжнародній політичній та спортивній арені, покращує наш імідж, сприяє поліпшенню інвестиційного клімату та розвитку туризму», – сказав у своєму виступі голова Кременецької райдержадміністрації Сергій Сімчук. Свої вітання учасникам надіслали також міністр молоді та спорту України Ігор Жданов, президент НОК України Сергій Бубка.

Хвилиною мовчання учасники вшанували пам'ять Небесної сотні та загиблих під час військових дій на сході України, а в знак миру між народами в повітря випустили білі кульки.

Щороку в Міжнародних змаганнях «Кубок Бони» беруть участь близько дванадцяти команд із різних країн світу, однак зараз, у зв'язку з політичною ситуацією в Україні, спортсмени з Латвії, Чехії, Молдови, Румунії та інших країн не приїхали. Тому організатори,

котрі доклали чимало зусиль для підготовки до «Кубка Бони», особливо вдячні спортсменам Болгарії та Польщі за те, що вони не боялися приїхати до Кременця. Цього року на санні змагання прибули близько 80 учасників, які з 14 до 16 серпня змагалися за звання кращих.

«У суботу змагання розпочали наймолодші учасники вікових груп B, C (вік спортсмена 9–10, 11–12 років), де в результаті проведених заїздів перемогу святкували Наталія Хитренко (Кременець), Олександр Твердохліб (Кременець), Юліана Туницька (Кременець), Олег-Роман Пилипів (Львів). Продовжилися змагання заїздами юніорів та юніорок, де переможцями стали Дарія Гула (Львів), Ігор Стахів (Львів). За ними в боротьбу вступили чоловіки та жінки. Перемогли Олена Стецків (Львів) та Андрій Мандзій (Кременець). Завершували програму першого змагального дня юнаки та дівчата вікової групи A. Учасники цієї групи, які завоюють ліцензії, виступатимуть на II Зимових юнацьких Олімпійських іграх 2015 р. в Лілехамері. Ці змагання для них – один з етапів підготовки до Олімпійських ігор. Перемогу серед дівчат святкувала Ірина Левкович (Львів), а серед юнаків – Андрій Лисенський (Львів), який виграв тисячні долі секунди у Владислава Братуса (Кременець). Другого змагального дня було проведено командні змагання серед спортсменів віком 15–17 років. До призової трійки увійшли Львівська школа вищої спортивної майстерності, Львівське училище фізичної культури, Кременецька обласна дитячо-юнацька спортивна школа «Колос». На завершення відбулася командна гонка, де перемогу святкувала збірна команда України. Друге місце зайняли спортсмени з Болгарії, третє – з Польщі», – розповів директор Кременецької ОДЮСШ «Колос» Анатолій Малишик.

«Кубок Бони» в Кременці вперше було проведено у 2001 р. Із 2003 р. ці змагання включено до Єдиного календаря Міжнародної федерації санного спорту. Довжина кременецької санної траси становить 1000 м, її почали зводити в середині 90-х рр. XX ст. Протягом 2000–2004 рр. будівництво завершили. Споруда відповідає правилам проведення змагань Міжнародної федерації санного спорту. У 2006 р. уряд України надав об'єктові статус навчально-спортивної бази олімпійської підготовки із санного спорту.

Галина НАГОРНИК

Dodatkowe limity dla składania wniosków wizowych

Додаткові ліміти для прийому візових анкет

Dla uczniów i studentów podejmujących naukę w Polsce uruchomiono dodatkowe limity miejsc.

W Punktach Przyjmowania Wniosków Wizowych Łuckiego Okręgu Konsularnego w okresie od 10 sierpnia do 16 października 2015 r. uruchomiono dodatkową pulę miejsc studentów i uczniów wyjeżdżających w celu podjęcia nauki w Polsce oraz towarzyszącym im rodzicom.

Uczniowie, studenci oraz towarzyszący im rodzice będą przyjmowani we wszystkich

Punktach Przyjmowania Wniosków Wizowych w Łuckim Okręgu Konsularnym (Łuck, Równe, Tarnopol) bez wcześniejszej rejestracji. Powinni oni przedłożyć wszystkie wymagane dokumenty zgodnie z informacją podaną na stronie internetowej Konsulatu i VFS Global.

luck.msz.gov.pl

Dla uczniów i studentów, zarezerwowanych na навчання в Польщі, створено додаткові ліміти місць.

У Пунктах прийому візових анкет Луцького консульського округу в період із 10 серпня до 16 жовтня 2015 р. створено додаткову кількість місць для студентів й учнів, які виїжджають у Польщу на навчання, та для батьків, які будуть їх супроводжувати.

Учні, студенти, а також батьки, які будуть їх супроводжувати, зможуть подати документи

у всі Пункти прийому візових анкет Луцького консульського округу (Луцьк, Рівне, Тернопіль) без попередньої реєстрації. Вони повинні представити всі необхідні документи, згідно з інформацією, розміщеною на сайтах консульства і VFS Global.

luck.msz.gov.pl

Оdpust w Sarnach

W kościele p.w. Przemienienia Pańskiego w Sarnach 8 sierpnia zgromadzili się goście z wielu zakątków Wołynia i z Polski. Obchodzono tu odpust.

Do kościoła w Sarnach przybyli burmistrz miasta Sarny Switłana Usyk, która podziękowała parafianom za współpracę i posła Rady Najwyższej Ukrainy Serhij Jewtuszk, który niejednokrotnie wspomagał wspólnoty parafialne w Sarnach i Dąbrowicy.

Jak powiedział polski społecznik Janusz Horoszkiewicz, świątynia p.w. Przemienienia Pańskiego w Sarnach, która kiedyś była kościołem garnizonowym Korpusu Ochrony Pogranicza, stanowi jakby centrum polskiego Polesia. Tutaj odbywają się spotkania młodzieży z całego Wołynia. Parafianie swoją działalnością ocalają od zapomnienia dawne polskie cmentarze i stawiają krzyże w miejscach polskiej pamięci. To wielka zasługa księdza Władysława Łukasiewicza, proboszcza parafii w Sarnach, Dąbrowicy i Kuzniecowsku. Podczas uroczystości zgromadzeni wierni i goście usłyszeli m.in. o tym, że w Kuzniecowsku rozpoczęto budowę kościoła.

Jarosław KOWALCZUK,
członek Narodowego Związku Krajoznawców Ukrainy



Foto: www.facebook.com/Парафія_Преображення_Господнього_м._Сарни

Престольне свято в Сарнах

У костелі Преображення Господнього в Сарнах 8 серпня зібралися гості з багатьох куточків Волині та Польщі. Тут відзначили престольне свято.

На урочисті заходи до сарненського костелу завітали міський голова Сарн Світлана Усик, яка подякувала костельній громаді за співпрацю, та народний депутат України Сергій Євтушок, котрий неодноразово допомагав парафіяльним громадам Сарн та Дубровиці.

Як зазначив польський меценат Януш Гороскевич, парафіяльний костел Преображення Господнього в Сарнах, котрий колись був гарнізонним храмом Корпусу охорони пограниччя, безперечно є центром польського Полісся. Тут проходять зустрічі молоді з усієї Волині. Парафіяни рятують від забуття старі польські цвинтарі, встановлюють хрести в місцях вшанування польської пам'яті. Про все це дбає місцевий священик – отець Владислав Лукасевич, настоятель парафій у Сарнах, Дубровиці та Кузнецовську. Також він розповів про те, що в Кузнецовську розпочинається будівництво костелу.

Ярослав КОВАЛЬЧУК,
член Національної спілки краєзнавців України

Łódź z dna Turii

Ostatnio, w okolicach wsi Szczytyń w rejonie lubieszewskim, z dna rzeki Turia przypadkowo wyciągnięto łódź wydrążoną z jednego pnia drewna. Była ona przewrócona do góry dnem i prawie całkowicie zanurzona w mule rzecznym. Ile czasu tu leżała...

Mieszkaniec wsi Szczytyń Mykoła Koladiuk przeprowadzając konia przez bród rzeki na pastwisko, zauważył, że za każdym razem koń o coś się potyka. A tego gorącego lata, kiedy poziom Turii bardzo się obniżył, postanowił wysprzątać bród. Okazało się, że zwierzęciu przeszkadzały zatopione pnie drzew. Z jednym problemem nie było, ale z drugim powstały kłopoty. Gdy wyciągnął znalezisko na brzeg, okazało się, że nie jest to zwykły pień, a łódź wydrążona z jednego kawałka drewna. Czas zrobił swoje: niektóre części łodzi zostały utracone, ale ogólny wygląd daje pojęcie o jej konstrukcji: jest to dłubanka o długości około 3,5 m, szerokości 60 i wysokości 30 cm. Od środka na dnie łodzi widać ślady prac stolarskich. Koło dziobu i rufy są dwie ławy, co sugeruje, że łódź była przeznaczona dla dwóch wiosłarzy.

Najstarsi mieszkańcy pamiętają jeszcze, że w pierwszej połowie minionego wieku po rzekach i jeziorach Polesia pływały takie ręcznie żłobione czołna. I nawet, jeśli okaże się to ostatni egzemplarz środków do pływania po rzece Turia podobnej klasy «marynarki», to jest to bardzo cenne znalezisko historyczne. Niektóre okoliczności pozwalają sądzić, że łódź pochodzi z dawnych czasów. O miejscu, gdzie ona była znaleziona, mieszkańcy wsi wspominają, że jeszcze w latach 70-tych XX wieku był tu brzeg, przez który prowadziła wiejska droga, a kanał Turii przeciągał się nieco dalej na zachód. W ostatnich latach gwałtownie zmienił się bieg rzeki, przesuwając się do wschodniego brzegu.

Tak więc, możemy założyć, że z nieznanых powodów łódź kiedyś zatonała; rzeka posunęła się na zachód, a nad byłym kanałem, gdzie na dnie spoczywała łódka, utworzył się brzeg; później rzeka znów zaczęła się przemieszczać na wschód i wskutek erozji brzegu łódź trafiła na ląd. Możemy także zakładać, ile czasu minęło, odkąd rzeka zmieniła swój bieg według niepisanych praw natury.

W każdym bądź razie, wartość historyczna łodzi nie wywołuje żadnych wątpliwości. Dokładny jej wiek zostanie określony po analizie radiowęglowej. Badanie dendrologiczne, polegające na obliczeniu obwodów pnia drzewa, pozwoli na rozpoznanie, ile lat miało wycięte drzewo i nawet, w którym roku zostało ścięte.

Tak się złożyło, że w tym samym czasie w rejonie lubieszewskim pracowała ekspedycja etnograficzna Państwowego Centrum Naukowego Obrony Dziedzictwa Kulturalnego od Nieszczęść Technologicznych (Kijów). Po

przybyciu do Szczytynia kierownik ekspedycji Rostysław Omelaszko dowiedział się od lokalnych mieszkańców o tym odkryciu, ponieważ ciekawostka natychmiast rozpowszechniła się po całej wsi. Według niego, każde muzeum chciałoby mieć takie znalezisko w swojej ekspozycji.

Jurij MAZURYK,
członek Narodowego Związku Krajoznawców Ukrainy



Нещодавно біля села Щитинь Любешівського району з dna річки Турії випадково було піднято давній човен-однодеревку. Він був перевернутий догори дном і майже повністю занурений у мул. Скільки ж часу він там пролежав...

Житель села Щитинь Микола Колядюк, переганяючи коня через брід річки на вигін, щоразу помічав, що тварина об щось спотикається. А цього спекотного літа, коли рівень Турії помітно знизився, вирішив розчистити брід. З'ясувалося, що перешкодою коневі були затоплені стовбури дерев. З одним проблем не було, а от із другим довелося повозитися. Коли витяг його на берег, то з'ясувалося, що

це не проста колода, а човен, видовбаний із суцільного стовбура дерева. Час зробив свою справу. Деякі частини човна втрачено, але загальний вигляд дає уяву про його конструкцію: довбанка довжиною близько 3,5 м, шириною 60 см і висотою 30 см. Зсередини на дні човна видно сліди від обробки теслом. Біля носової та кормової частин знаходяться лави, це свідчить, що човен був розрахований на двох гребців.

Старожили пам'ятають, що ще навіть у першій половині минулого століття на річках й озерах Полісся користувалися такими саморобними човнами. І якщо це останній екземпляр плавзасобів такого класу «флотилії» річки Турії, то це уже цінна історична знахідка. Але є обставини, які дозволяють задуматися про більш давній вік човна. Про місце, де його було знайдено, жителі села згадують, що ще в 70-х рр. XX ст. там був берег, яким проходила сільська дорога, а русло Турії було розташоване трохи далі на захід. Упродовж останніх років русло змінилося, інтенсивно наступаючи на східний берег.

Отже, можемо припустити, що колись човен затонув з невідомої нам причини; річка змістилася на захід, а над колишнім руслом, де на дні лежав човен, утворився берег; потім річка знову почала зміщуватися на схід і, розмиваючи берег, вимила човен. Можемо також припустити, скільки пройшло часу, відколи річка міняла своє русло за своїми неписаними законами.

У будь-якому випадку човен має історичну цінність. Точний його вік можна буде визначити, провівши радіовуглецевий аналіз. Дендрологічне, за кільцями деревини, дослідження дозволить дізнатися, скільки років було зрубаному дереву та навіть у якому році його зрубали.

Так трапилося, що в Любешівському районі в цей час працювала етнографічна експедиція Державного наукового центру захисту культурної спадщини від технологічних катастроф (Київ). Заїхавши у Щитинь, керівник експедиції Ростислав Омеляшко від місцевих жителів провідав про таку знахідку, адже новина відразу облетіла все село. На його думку, човен прикрасить експозицію будь-якого музею.

Юрій MAZURYK,
член Національної спілки краєзнавців України

Мазовецьке воєводське управління запустило українську версію сайту

Мазовецьке воєводське управління – ближче до потреб клієнтів. Відтепер на Інтернет-сторінці цієї установи громадяни України можуть знайти необхідну інформацію українською мовою: про те, як легалізувати своє перебування, отримати дозвіл на роботу, отримати польське громадянство, запросити іноземця.

«Я маю надію, що нова мовна версія сайту полегшить громадянам України контакт із нашим відділом у справах іноземців. Ми стараємося постійно вдосконалювати доступ до інформації для наших клієнтів, які щораз частіше шукають її саме на веб-сторінці. Хочемо вийти назустріч їхнім очікуванням. Українська підсторінка – вже чергова після англійської, російської, в'єтнамської й арабської», – сказав мазовецький воєвода Яцек Козловський.

Від червня 2014 р. відділ у справах іноземців відзначає стрімке зростання числа заявок про надання дозволу на перебування в Польщі. Найбільше документів надходить від громадян України (47 %). До серпня 2015 р. надійшло понад 11 тис. анкет, тобто вдвічі більше, ніж в аналогічний період торік (4,7 тис.).

Передбачається подальше посилення імміграції, зокрема з України. Тому Мазовецьке воєводське управління вводить чергові зміни в обслуговуванні клієнтів. Від 1 квітня, щоб зменшити

черги, заявки на дозвіл на проживання приймаються лише після телефонного узгодження дня й години візиту. Також збільшено число працівників, які обслуговують клієнтів.

У Мазовецькому воєводстві іноземці подають найбільше клопотань, які стосуються легалізації їхнього перебування, – понад 40 % у масштабі Польщі.

polradio.pl

434 tysiące wiz dla Ukraińców

Polska w pierwszych sześciu miesiącach tego roku wydała obywatelom Ukrainy 232,5 tys. wiz krajowych, co dwukrotnie przewyższa liczbę wiz wydanych w tym samym okresie ubiegłego roku. Świadectwem tego są dane ukraińskiego MSZ, które posiada UNIAN.

Polskie konsulaty jednocześnie obniżyły wydawanie wiz Schengen, które zwykle wydaje się dla wyjazdów krótkotrwałych – o 25%, czyli o 66 tys. – do 201 tys. W sumie Polska zwiększyła liczbę wydanych Ukraińcom wiz o 12,5% – do 434 tys.

Tradycyjnie najwięcej wiz wydały konsulaty we Lwowie (prawie 190 tys.), w Łucku (ponad 100 tys.) i w Kijowie (około 50 tys.). Konsulaty w Winnicy, Charkowie i Odessie odpowiednio wydały około 40, 35 i 16 tys. wiz.

Ukraińcy w pierwszych sześciu miesiącach roku otrzymali niemal 50 tys. wiz długoterminowych z okresem ważności do 1

roku, prawie 70 tys. z okresem do 2 lat, około 8 tys. – na 3 lata, około 1,5 tys. – na 4 lata i około 3,5 tys. – na 5 lat.

Według UNIAN, Polska tradycyjnie wydaje Ukraińcom najwięcej wiz spośród wszystkich państw strefy Schengen, do której przystąpiła pod koniec 2007 roku. W ubiegłym roku Ukraińcy otrzymali 830 tys. polskich wiz Schengen i wiz krajowych, czyli o 15% więcej, niż w roku 2013.

Wizy krajowe zwykle są wydawane na okres od sześciu miesięcy do roku dla osób, które chcą pracować lub studiować w Polsce.

Źródło: www.unian.ua

434 тисячі віз для українців

Польща за перші шість місяців цього року видала громадянам України 232,5 тис. національних віз, що майже удвічі більше за першу половину минулого року. Про це свідчать дані польського Міністерства закордонних справ, якими володіє УНІАН.

Водночас польські консульства зменшили видачу шенгенських віз, котрі, як правило, видають для короткотривалих поїздок, – на 25 % або на 66 тис. – до 201 тис. Загалом Польща збільшила видачу віз українцям на 12,5 % – до 434 тис.

Найбільше віз традиційно видали консульства у Львові (майже 190 тис.), Луцьку (понад 100 тис.) та Києві (близько 50 тис.). Консульства у Вінниці, Харкові та Одесі видали близько 40, 35 та 16 тис. віз відповідно.

Українці за перші шість місяців 2015 р. отримали близько 50 тис. довгострокових віз терміном дії до 1 року, майже 70 тис. – термі-

ном дії до 2 років, майже 8 тис. – до 3 років, близько 1,5 тис. – до 4 років та близько 3,5 тис. – до 5 років.

Як повідомляє УНІАН, Польща традиційно видає українцям найбільше віз серед усіх держав Шенгенської зони, до якої вона приєдналася наприкінці 2007 р. Торік українці отримали 830 тис. польських шенгенських та національних віз, що на 15 % більше, ніж у 2013 р.

Національні візи зазвичай видають на термін від 6 місяців до року для тих, хто хоче працювати чи навчатися в Польщі.

Джерело: www.unian.ua

Робота в Польщі

STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA” HOTEL DOM POLONII W OSTRÓDZIE

Poszukujemy kandydatów/ek na stanowisko:

Recepcjonista/Recepcjonistka

Oczekiwania:

- wykształcenie średnie lub wykształcenie kierunkowe
- dobra znajomość języka polskiego
- mile widziana Karta Polaka
- umiejętność łatwego nawiązywania kontaktów
- umiejętność pracy w zespole
- mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- mile widziana znajomość języka angielskiego
- znajomość obsługi komputera
- odpowiedzialność
- dokładność

Oferujemy:

- pracę w stabilnej, prężnie rozwijającej się międzynarodowej organizacji
- możliwość rozwoju zawodowego
- zakwaterowanie i wyżywienie
- przyjazną atmosferę

Kucharz

Oczekiwania:

- wykształcenie kierunkowe lub doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku

- dobra znajomość języka polskiego
- mile widziana Karta Polaka
- umiejętność łatwego nawiązywania kontaktów
- umiejętność pracy w zespole
- odpowiedzialność
- dokładność

Oferujemy:

- pracę w stabilnej, prężnie rozwijającej się międzynarodowej organizacji
- zakwaterowanie i wyżywienie
- przyjazną atmosferę

Wszystkich zainteresowanych prosimy o przesyłanie CV wraz ze zdjęciem i listem motywacyjnym na email: m.cieczora@dompoloniiostroda.pl osoba do kontaktu Małgorzata Cieczora.

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz. U. Z 2002 ,Nr 101, poz. 923 ze zmianami, wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb bieżącej oraz przyszłych rekrutacji prowadzonych przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” Dom Polonii w Ostródzie Polska.”



Informacje Lubelskie

Niemal przez trzy tygodnie tego lata w Lubelskiem na ogół nie spadła choćby kropla deszczu. Susza, jakiej nie pamiętają nawet najstarsi Lublinianie, spowodowała olbrzymie, wielomilionowe straty w rolnictwie. Dodatkowe straty wyrządziły, w przerwach suszy, gwałtowne burze, trąby powietrzne, które w wielu wsiach straty pomnożyły, głównie poprzez zerwane dachy, ba rozwalone budynki zarówno domów mieszkalnych jak i gospodarczych. Suszy towarzyszyły również liczne pożary, zwłaszcza lasów. Pełne ręce roboty mieli strażacy zarówno zawodowi jak i ochotnicy z Ochotniczych Straży Pożarnych. Niestety jeden z samolotów, «Dromader M 18 B», który rozlewał wodę, gasząc pożar lasu na terenie rezerwatu «Piskory» w miejscowości Gołęb przy powrocie do bazy w Dęblinie, rozbił się na lotnisku, spadając na ziemię, dosłownie z kilku metrów. Pilot 40-letni Marcin N. Lublinianin, członek Aeroklubu Lubelskiego z siedzibą w Radawcu, poniósł śmierć na miejscu.

Rozpoczęły się w poszczególnych gminach Lubelszczyzny doroczne dożynki. Jako pierwsze zorganizowały dożynki Anno Domini 2015 Bychawa i Stasin w gminie Wojciechów. Zawsze jest to impreza radosna. Niestety w tym roku dożynki w Lubelskiem nie mają radosnego nastroju, bowiem wielu rolników w wyniku, niespotykanej wręcz suszy, plony ma mizerne lub w ogóle ich nie ma. Aby przetrwać zimę, liczą na pomoc państwa.

41 trębacz z 27 polskich miast grało w Lublinie podczas XXXII Ogólnopolskiego Przeglądu Hejnałów Miejskich. Głównymi odbiorcami, oprócz setek Lublinian, byli uczestnicy trwającego równocześnie w Lublinie «Jarmarku Jagiellońskiego». Tradycja hejnalistów jest wieloletnia, bo to oni obwieszczali wszem wobec i każdemu z osobna, o wybuchu groźnego pożaru czy o zbliżającym się do miasta wrogu. Tym razem bardzo dobrze zaprezentował się lubelski trębacz, który z Bramy Krakowskiej obwieszcza, że mamy już godzinę 12.00 w południe, Onufry Koszarny. Niektóre hejnały zaprezentowane w Lublinie mają wieloletnią historię, np. hejnał krakowski, który był grany w średniowieczu, inne są «młode» – współczesne np., z Lubartowa. Hejnał z Suwałk grało trzech trębaczów. Wśród hejnalistów był Robert Panek z Białegostoku, który skomponował rodzimy hejnał, gdyż zazwyczaj są one nieznanych autorów. Robert Panek skomponował również hejnały m.in. dla stolic Kuby i Ekwadoru.

W Hnieszowie w pobliżu granicy Polski i Ukrainy, rośnie od tysiąca lat, sędziwy dąb «Bolko». W obwodzie ma 880 centymetrów, sięga 26 metrów wysokości, a rozpiętość konarów z jednej strony wynosi 34 metry. Wzmianki historyczne głoszą, że pod tym dębem spał, ówczesny przywódca Polaków, Bolesław Chrobry, a było to w roku 1018. Z okazji «imienin» tego prastarego dębu, każdego roku w sierpniu odbywa się tu wiele różnych ciekawych imprez, opatrzonych wspólną nazwą «Bolkowanie». W licznych występach brali udział ludowi artyści z Polski i Ukrainy. Przypuszcza się, że w przyszłym roku, bolkowanie będzie jeszcze okazalsze, albowiem dąb «Bolko» ma szansę wygrać plebiscyt na Europejskie Drzewo Roku 2016 roku.

W Fajslawicach odbyło się I Lubelskie Święto Ziół «Na Zielarskim Szlaku». W Lubelskiem, gdzie jest koncentracja upraw polskich ziół leczniczych, zioła zajmują 5 tys. hektarów, a roczne zbiory wynoszą tu 7 tys. ton. Aż 11 gmin zajmuje się uprawą ziół. Dominują uprawy tymianku, rumianku, kozłka lekarskiego, melisy lekarskiej. W Wisznicach uprawia się głównie miętę, w Rossoszu mniszek lekarski, w Sosnowcu czarną borówkę, a w Jabłoni dziurawiec. Abramów słynie głównie z kozłka lekarskiego. W Rybczewicach na zioła przeznaczają się 85 hektarów gruntów uprawnych. Przeważa tu tymianek, ale sadi się także szaflwię, cząber, melisę i serdecznik. Zioła mają zastosowanie nie tylko w dietetyce, także w kosmetyce. Do łask wracają popularne niegdyś kuracje ziołowe. Lubelskie zioła mają szczególnie dużą wartość, gdyż uprawia się je w środowisku czystym, nieskażonym przemysłem. Niebawem w Lubelskiem zostanie wyznaczony dla turystów «Zielony Szlak», by lepiej zaprezentować rosnące tu zioła lecznicze.

W szkolnictwie i uniwersytetach dopiero kompletuje się klasy. Natomiast w Wyższej Szkole Oficerskiej Sił Powietrznych czyli w słynnej «Szkole Orłąt» w Dęblinie nowy rok nauki już się rozpoczął. Naukę podjęło 69-ciu nowych podchorążych. Większość z nich wybrała kierunek pilotażu. Dęblńska Szkoła Orłąt ma już 90 lat. Słynna z wysokiego poziomu nauczania. W świat wyleciało stąd (na samolotach) ponad 10 tysięcy absolwentów, wśród których wielu zdobyło sławę na całym świecie.

W Lublinie rusza pierwszy żłobek działający przy uczelni. Nazywa się «Mądry Maluch» i powstaje przy Uniwersytecie Medycznym. Placówka zacznie działać 1 października. Uniwersytet Medyczny w Lublinie dostał środki na utworzenie przyuczelnianego żłobka w ramach wspólnego programu resortów nauki i pracy «Maluch na uczelni». Ze żłobka będą mogły korzystać dzieci studentów, doktorantów i pracowników uniwersytetu.

Wzrasta zainteresowanie Lublinem i Lubelszczyzną, wśród turystów zagranicznych. Z danych statystycznych wynika, że w 2014 roku Lublin odwiedziło 700 tys. obcokrajowców toteż ich liczba w okresie poprzednich 5 lat wzrosła o 25%.

W zeszły piątek w Lublinie odbyło się wydarzenie «Europejska Dniepropietrowszczyzna», w ramach którego każdy mógł wziąć udział w warsztatach sztuki malarstwa dekoracyjnego z Petrykiwki, która została wpisana na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO, obejrzeć wystawę dzieł ozdobionych petrykiwskim wzornictwem, zakupić pamiątki oraz zapoznać się z techniką garncarstwa. Ludowe pieśni i tańce prezentowały Ukraiński Zespół Akademicki «Kalyna» oraz zespół «Kozackie zabawy».

Льоблінська інформація

Упродовж майже трьох тижнів цього літа на Люблінщині не впало жодної краплини дощу. Посуха, подібної якій не пам'ятають навіть найстарші любліняни, призвела до величезних збитків у сільському господарстві. Додаткових збитків, у перервах між періодами посухи, завдали раптові бурі, смерчі, в результаті яких у багатьох селах зірвало дахи й навіть було зруйновано житлові будинки та господарські споруди. Посухи також супроводжувалися численними пожежами, особливо в лісах. Пожежники, як професійні, так і з добровольчих пожежних дружин, не сиділи без роботи. На жаль, один із літаків «Dromader M-18 B», gasячи пожежу на території заповідника «Піскори» в селі Голомб біля повороту на базу в Дембліні, розбився на аеродромі, впадши на землю лише з кількох метрів. 40-річний пілот, люблінянин Марцін Н., член Люблінського аероклубу з Радавця, загинув на місці.

У деяких гмінах Люблінщини розпочалися щорічні обжинки. Першими обжинки «Anno Domini 2015» організували Бихава та Сташін у гміні Войцехув. Такі заходи зазвичай радісні, проте в цьому році обжинки на Люблінщині не стали причиною для хорошого настрою, оскільки багато фермерів у результаті безпрецедентної посухи мають мізерні врожаї або й узагалі їх не мають. Вони розраховують на допомогу держави для того, щоб пережити зиму.

41 сурмач із 27 польських міст грав у Любліні під час XXXII Загальнопольського огляду міських хейналів. Головними слухачами, окрім сотень люблінян, були учасники Ягеллонського ярмарку, котрий саме в ці дні відбувався в Любліні. Традиція виконувати хейнали багаторічна. Саме сурмачі оголошували про початок серйозної пожежі чи про наближення до міста ворога. Цього разу добре виступив люблінський сурмач Онуфрій Кошарний, котрий із Краківської брами сповіщає, що вже маємо 12.00. Деякі хейнали, представлені в Любліні, мають давню історію. Так, краківський хейнал виконувався ще в часи Середньовіччя, інші молодші, сучасні, як, наприклад, хейнал із Любартова. Хейнал із Сувалок виконували троє сурмачів. Серед них був Роберт Панек із Білостока, котрий скомпонував власну мелодію. Зазвичай автори хейналів невідомі. Роберт Панек також скомпонував хейнали для столиць Куби й Еквадору.

У Гнішові поблизу кордону між Польщею та Україною впродовж тисячі років росте дуб «Болько». В обхваті він має 880 см, сягає 26 м заввишки, а розмах крони з однієї сторони становить 34 м. Історичні відомості свідчать, що під цим дубом спав ще польський король Болеслав Хоробрий, і було це в 1018 р. Із нагоди «іменин» цього правічного дубу щороку в серпні тут відбуваються різні цікаві заходи, об'єднані спільною назвою «Болькування». Цього року в численних виступах брали участь народні артисти з Польщі та України. У наступному році «Болькування» може бути ще більш урочистим, адже дуб «Болько» можливо виграє конкурс «Європейське дерево 2016 р.»

У Файславіцах відбулося I Люблінське свято трав «На трав'яному шляху». На Люблінщині, де концентрується вирощування польських лікарських трав, вони займають 5 тис. га, а річні урожаї становлять 7 тис. т. Аж у 11 гмінах займаються вирощуванням трав. Переважає вирощування чебрецю, ромашки, валеріани, меліси. У Вішніцах вирощують переважно м'яту, у Россосі – кульбабу, у Сосновці – чорницю, у Яблоні – звіробій. Абрамув відомий валеріаною. У Рубчевіцах на трави виділили 85 га орних земель. Там переважає чебрець, але садять також шавлію, чабер, мелісу й собачу кропиву. Трави використовують не тільки в дієтології, а й у косметології. Знову повертаються популярні колись трав'яні курси лікування. Люблінські трави мають особливо велику цінність, оскільки їх вирощують у чистому середовищі, незіпсованому промисловістю. Незабаром, щоб краще представляти трави Люблінщини, прокладуть «зелений шлях» для туристів.

У школах та університетах саме зараз формують навчальні групи. А у Вищій офіцерській школі повітряних сил, тобто у відомій «Школі орлят» у Дембліні, новий навчальний рік вже розпочався. До навчання приступили 69 нових курсантів. Більшість із них вивчають пілотаж. Демблінська «Школа орлят» вже 90 років. Вона відома високим рівнем знань. Звідси вилетіло (на літаках) понад 10 тис. випускників, серед яких багато здобули світову славу.

У Любліні розпочинають діяльність перші ясла при вищому навчальному закладі – «Мудрий малюк» при Медичному університеті. Дитсадок для наймолодших почне працювати 1 жовтня. Медичний університет у Любліні отримав кошти на створення цього осередка при вищому навчальному закладі в рамках спільної програми Міністерства науки та Міністерства праці «Малюк в університеті». Дитсадок розрахований на дітей студентів, аспірантів та працівників університету.

Зростає зацікавлення Любліном та Люблінщиною серед закордонних туристів. Відповідно до статистичних даних у 2014 р. Люблін відвідали 700 тис. іноземців. Їхня кількість протягом останніх п'яти років зросла на 25 %.

21 серпня в Любліні пройшов захід «Європейська Дніпропетровщина», в рамках якого кожен міг взяти участь у майстер-класах декоративно-орнаментального народного малярства, занесеного до списку нематеріальної культурної спадщини ЮНЕСКО, оглянути виставку праць, оздоблених петриківським розписом, придбати сувеніри та ознайомитися з технікою гончарства. Народні пісні та танці представили Український академічний фольклорно-етнографічний ансамбль «Калина» та ансамбль «Козацькі забави».

Andrzej Duda chce umocnić rubież NATO

«Nowy prezydent Polski Andrzej Duda rozpoczyna kampanię, której celem jest przekonanie sojuszników z NATO o konieczności umacniania wschodnich rubieży Sojuszu» – informuje dziennik «Kommniersant».

Rosyjska gazeta podkreśla, że «będzie to jednym z kluczowych tematów podczas jego pierwszej wizyty zagranicznej na nowym stanowisku». «23 sierpnia, w rocznicę podpisania w 1939 roku paktu Mołotow-Ribbentrop, przewidującego włączenie państw bałtyckich i wschodnich rejonów Polski do strefy interesów ZSRR, pan Duda odwiedzi Tallinn» – podaje «Kommiersant».

Powołując się na sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP Krzysztofa Szczerskiego, dziennik przekazuje, że «kluczowym celem Warszawy jest utworzenie stałych baz NATO w Europie Środkowej i Wschodniej, w tym w Polsce». «W kancelarii prezydenta Dudy żywi się nadzieją, że stosowną decyzję uda się przyjąć na kolejnym szczycie Sojuszu, który odbędzie się w Warszawie w 2016 roku».

Rzeczpospolita

Анджей Дуда хоче зміцнити рубіж НАТО

«Новий президент Польщі Анджей Дуда розпочинає кампанію, мета якої – переконати союзників із НАТО про необхідність зміцнення східних рубежів Альянсу», – інформує щоденне видання «Коммерсант».

Російська газета підкреслює, що «це буде однією з ключових тем під час його першого закордонного візиту на новій посаді». «23 серпня, в річницю підписання у 1939 р. Пакту Молотова-Ріббентропа, який передбачав включення прибалтійських держав і східних районів Польщі до сфери інтересів СРСР, пан Дуда відвідає Таллінн», – інформує «Коммерсант».

Посилаючись на міністра в Канцелярії президента РП Кшиштофа Щерського, видання переконує, що «ключова мета Варшави – створення постійних баз НАТО в Центральній та Східній Європі, зокрема в Польщі». «В канцелярії президента Дуди живе надія, що відповідне рішення вдасться затвердити на черговому саміті Альянсу, який відбудеться у Варшаві у 2016 р.»

Rzeczpospolita

NATO przestrzega separatystów i Rosję

NATO przestrzegło separatystów na wschodzie Ukrainy, którzy są wspierani przez Rosję, że jakiekolwiek próby zajmowania przez nich kolejnych terenów będą nie do przyjęcia. W ostatnich tygodniach sytuacja na wschodzie Ukrainy się zaostrza.

Jak napisała w oświadczeniu wicerczeczniczka Sojuszu Carmen Romero, kraje członkowskie omówiły sytuację i podkreśliły, że wszystkie strony powinny dążyć do «deeskalacji oraz wykazać powściągliwość».

«Rosja ma szczególnie obowiązek znalezienia rozwiązania politycznego» – dodała Romero, przypominając, że według NATO konflikt, który w ciągu 16 miesięcy pochłoniął już ponad 6,8 tys. ofiar, musi zostać rozwiązany «drogą dyplomatyczną».

«Drogą do pokoju» jest «pełne wdrożenie porozumień z Mińska», dzięki którym w lutym wprowadzono kruche zawieszenie broni – zaznaczyła rzeczniczka.

Polska Agencja Prasowa

NATO застерігає сепаратистів та Росію

NATO застерегло сепаратистів на сході України, котрих підтримує Росія, що будь-які спроби зайняти чергові території неприйнятні. В останні тижні ситуація на сході України загострюється.

Як написала в заяві заступниця прес-секретаря Альянсу Кармен Ромеро, країни-члени обговорили ситуацію й підкреслили, що всі сторони повинні прагнути до «деескалації і продемонструвати стриманість».

«Росія має особливий обов'язок знайти політичне вирішення», – додала Ромеро, нагадуючи, що згідно з даними НАТО конфлікт, який упродовж 16 місяців вже приніс понад 6,8 тис. жертв, потрібно вирішити «дипломатичним шляхом».

«Дорога до миру» – це «повне втілення в життя Мінських домовленостей», завдяки яким у лютому спробували призупинити вогонь», – зазначила речниця.

Polska Agencja Prasowa

Ruszyły największe od czasu zimnej wojny manewry NATO

Ćwiczenia NATO Swift Response-2015 rozpoczęły się w Bułgarii. Jak poinformowało ministerstwo obrony w Sofii, są to jedne z największych międzynarodowych ćwiczeń powietrznodesantowych od czasów drugiej wojny światowej i największe manewry NATO od lat 80.

Manewry Swift Response-2015 potrwać od 20 sierpnia do 13 września w czterech krajach – Bułgarii, Rumunii, Niemczech i Włoszech. Na bułgarskim wybrzeżu czarnomorskim, w okolicach Bałcziku, na poligonie w miejscowości Szabla będą ćwiczone operacje powietrznodesantowe, w tym zrzut sprzętu wojskowego.

W manewrach uczestniczą żołnierze z ośmiu krajów NATO, w tym z Polski. Ich liczba nie została podana.

Do Bułgarii przybył też dodatkowy amerykański sprzęt bojowy, w tym cztery czołgi Abrams, trzy działa artyleryjskie oraz

2015

NATOScope

sześć opancerzonych pojazdów rozpoznawczych. Zostaną rozmieszczone na poligonie Nowo Selo we wschodniej części kraju, gdzie od wiosny są już m.in. dwa amerykańskie czołgi oraz stacjonuje 160 żołnierzy USA.

Celem ćwiczeń jest integracja wojsk krajów NATO o wysokiej gotowości bojowej i przygotowanie ich do wspólnego i efektywnego reagowania na zmiany w sferze bezpieczeństwa na terytorium Sojuszu.

TVN24

Розпочалися найбільші з часів холодної війни навчання НАТО

Навчання NATO «Swift Response – 2015» розпочалися в Болгарії. За повідомленнями Міністерства оборони Болгарії, це одне з найбільших міжнародних повітрянодесантних навчань із часів Другої світової війни та найбільші маневри НАТО за 60 років.

Навчання «Swift Response – 2015» триватимуть із 20 серпня до 13 вересня в чотирьох країнах: Болгарії, Румунії, Німеччині та Італії. На болгарському чорноморському узбережжі, поблизу Балчіка, на полігоні в містечку Шабла тренуватимуться проводити повітрянодесантні операції, зокрема скидати військове обладнання.

У навчаннях беруть участь солдати з восьми країн НАТО, також із Польщі. Інформації про їхню кількість не подано.

До Болгарії прибуло додаткове американське бойове обладнання: чотири танки «Abrams», три артилерійські гармати, а також шість броньованих розвідувальних транспортних засобів. Вони будуть розміщені на полігоні Ново Село у східній частині країни, де з весни вже знаходяться два американські танки та перебувають 160 солдатів США.

Мета занять – інтеграція військ країн НАТО з високою бойовою готовністю та їхня підготовка до спільного й ефективного реагування на зміни у сфері безпеки на території Альянсу.

TVN24

Jak Polska pomaga Ukrainie

W ostatnich dwóch latach polska pomoc dla Ukrainy tylko ze środków MSZ zwiększyła się trzykrotnie, do 29 mln zł rocznie. Na ostatniej prostej są negocjacje polskiego kredytu rządowego dla Kijowa w wysokości 100 mln euro.

Już wkrótce MSZ uruchomi czwarty pakiet projektów pomocy humanitarnej dla Ukrainy. Planowane jest wsparcie przed okresem zimowym osób przesiedlonych, a także skierowanie pomocy do uchodźców, w szczególności dzieci przebywających w ośrodkach rehabilitacyjnych w obwodzie odeskim.

Od początku działań wojennych w Donbasie ukraińska armia otrzymała od swoich partnerów w Polsce dwa transporty z pomocą humanitarną o wartości 4 mln euro każdy. Wkrótce wysłany zostanie także transport leków. Ponadto zgodnie z ustaleniami w ramach NATO szkolimy w Polsce ukraińskich oficerów i podoficerów oraz pomagamy modernizować siły zbrojne, zwłaszcza w obszarach przez wiele lat zaniedbywanych: logistyki, systemu dowodzenia, medycyny taktycznej. Jest to co najmniej równie potrzebne jak dostawy broni, sprawy, wokół której w ostatnich miesiącach toczyła się żywa dyskusja. Kijów ma duże zdolności w produkcji broni, ale problemem ukraińskich sił zbrojnych na dziś są słaba organizacja, przestarzałe metody szkolenia, biurokracja oraz schematy korupcyjne blokujące możliwość szybkiej i skutecznej reakcji na wyzwania. Dzięki wspólnym działaniom sojuszników z NATO stan ukraińskich sił zbrojnych staje się jednak lepszy z tygodnia na tydzień.

Gazeta Wyborcza

Як Польща допомагає Україні

За останні два роки польська допомога Україні тільки з коштів МЗС збільшилася втричі, до 29 млн злотих у рік. На фінішній прямій знаходяться переговори щодо польсько-го урядового кредиту для Києва в розмірі 100 млн євро.

Вже незабаром польське МЗС розпочне четвертий пакет проектів гуманітарної допомоги для України. Планується підтримка перед зимовим періодом переселених осіб, а також допомога для біженців, особливо для дітей, котрі перебувають в реабілітаційних центрах в Одеській області.

Із початку воєнних дій на Донбасі українська армія отримала від своїх партнерів із Польщі два транспортні засоби з гуманітарною допомогою вартістю 4 млн євро кожен. Незабаром також буде вислано транспорт із ліками. Окрім того, відповідно до домовленостей у рамках НАТО у Польщі навчаються українські офіцери, поляки допомагають модернізувати українські збройні сили, особливо у сфе-

рах, що впродовж багатьох років були занедбані: логістика, система командування, тактична медицина. Така підтримка потрібна так само, як і зброя, щодо питання поставки якої в останні місяці точилася жвава дискусія. Київ має великі здобутки у виготовленні зброї, проте проблеми українських збройних сил на сьогодні – це слабка організація, застаріла методика навчання, бюрократія та корупційні схеми, які блокують можливість швидкої та результативної реакції на виклики. Проте завдяки спільним діям союзників із НАТО стан українських збройних сил із кожним тижнем покращується.

Gazeta Wyborcza

Rosja: manewry z użyciem rakiet Iskander na południu

Ministerstwo Obrony Federacji Rosyjskiej poinformowało o przerzucaniu na południe Rosji rakiet balistycznych Iskander-M, które mają wziąć udział w manewrach na poligonie Kapustin Jar w obwodzie astrachańskim.

«Finałem manewrów będzie bojowe odpalenie rakiet w kierunku różnych naziemnych celów i obiektów infrastruktury umownego przeciwnika» – przekazała służba prasowa Południowego Okręgu Wojskowego. Według niej długość marszu wyniesie ponad 800 km.

Polskie Radio

Росія готує навчання з використанням ракет «Іскандер» на півдні

Міністерство оборони Російської Федерації повідомило про перекидання на південь Росії балістичних ракет «Іскандер-М», які мають взяти участь у маневрах на полігоні Капустин Яр в Астраханській області.

«Фіналом маневрів стане бойовий запуск ракет у напрямку різних наземних цілей та об'єктів інфраструктури умовного противника», – передала прес-служба Південного військового округу. Згідно з повідомленнями, довжина маршу становитиме понад 800 км.

Polskie Radio

Polska adwokatem Czarnogóry na drodze do NATO

Polska będzie wspierać dążenia Czarnogóry do wstąpienia do NATO. Wicepremier, minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak zadeklarował to podczas spotkania z czarnogórską minister obrony Milicą Pejanović-Djurišić.

Minister Tomasz Siemoniak powiedział, że Polska jest gotowa być «adwokatem wspierającym wejście Czarnogóry do NATO». Czarnogórska minister obrony Milica Pejanović-Djurišić z kolei wyraziła nadzieję, że na przyszłorocznym szczycie NATO w Warszawie jej kraj stanie się członkiem sojuszu. Jeżeli Czarnogóra w 2016 roku przystąpiłaby do NATO, to byłaby trzecim po Albanii i Chorwacji państwem Bałkanów Zachodnich w sojuszu.

Informacyjna Agencja Radiowa

Польща – адвокат Чорногорії на шляху до НАТО

Польща буде підтримувати прагнення Чорногорії до вступу в НАТО. Віце-прем'єр, міністр національної оборони Польщі Томаш Семоняк заявив про це під час зустрічі з міністром оборони Чорногорії Міліцою Пеяновичем-Джурішічем.

Міністр Томаш Семоняк сказав, що Польща готова бути «адвокатом, який підтримує вступ Чорногорії до НАТО». Міністр оборони Чорногорії Міліца Пеянович-Джурішіч у свою чергу висловила надію, що на саміті НАТО, який пройде наступного року у Варшаві, її країна стане членом Альянсу. Якби Чорногорія у 2016 р. вступила б до НАТО, то стала б третьою після Албанії та Хорватії державою Західних Балкан в Альянсі.

Informacyjna Agencja Radiowa

Estonia wzburzona wyrokiem wydanym w Rosji na jej oficera

Wyrok w sprawie 44-letniego oficera estońskiej Policji Bezpieczeństwa Estona Kohwera, oskarżonego o szpiegowanie przeciwko Rosji, nielegalne posiadanie broni i nielegalne przekroczenie granicy, ogłosił Sąd Obwodowy w Pskowie. Ma on spędzić w rosyjskim więzieniu 15 lat.

Zdaniem Tallina rosyjskie służby specjalne porwały oficera z terytorium Estonii. Wyrok potępiła Unia Europejska.

Gazeta.pl

Естонія обурена вироком, винесеним її офіцерові в Росії

Вирок у справі 44-річного офіцера естонської поліції безпеки Естона Кохвера, звинуваченого у шпигунстві проти Росії, нелегальному володінні зброєю та нелегальному перетині кордону, оголосив Псковський обласний суд. Він має провести в російській в'язниці 15 років.

На думку Таллінна, російські спецслужби захопили офіцера на території Естонії. Вирок засудив Європейський Союз.

Gazeta.pl

PRASA // РОБОТА



Луцький міський центр зайнятості

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
агент страховий	1 218	напрацювання власної клієнтської бази, пошук нових і підтримка існуючих клієнтів, надавання консультацій про умови страхування, укладання договорів.
агент торговельний	1 218	напрацювання бази споживачів, робота з клієнтами, організація продажу товару (оптова реалізація напоїв)
апаратник апретування	2 000	обслуговування сушильно-ширильної машини в сфері швейного виробництва
бармен	2 000	обслуговування клієнтів закладу, ввічливість, робота з накладними, касовим апаратом
бармен	1 925	Обслуговування клієнтів, приготування напоїв(алкогольних, безалкогольних)
бармен	1 500	обслуговування клієнтів, приготування напоїв(алкогольних, безалкогольних), розрахунок з клієнтами
бармен	1 230	знання асортименту товару, робота з напоями, приготування коктейлів
бармен	1 218	обслуговування відвідувачів, приготування напоїв, замовлення товару
бетоняр	2 300	Підсобні роботи на будівництві, подача розчину для кладки стінових матеріалів
бухгалтер (з дипломом спеціаліста)	3 000	заступник головного бухгалтера,робота з банками,підготовка і здача звітності,контроль взаєморозрахунків з постачальниками,знання 1.С.-бухгалтерії 8 версія
вальцювальник гумових сумішей	2 000	виготовлення та підготовка гумових сумішей
вантажник	2 200	розвантаження та завантаження вантажів вагою до 20 кг
вантажник	2 000	вантаж металобрухту до 50 кг
вантажник	1 990	завантажувально - розвантажувальні роботи на роздрібній базі
верстатник широкого профілю	2 500	робота на універсальних токарних станках
взуттєвик з ремонту взуття	1 300	підготовка взуття до ремонту, здійснювати ремонт усіх видів взуття (чоловічого, жіночого, дитячого)
водій автотранспортних засобів	2 300	перевезення будівельних матеріалів по Україні
водій автотранспортних засобів	2 000	виконувати роботу по транспортуванню легкових автомобілів на "Лавету", забезпечувати належний технічний стан автотранспортного засобу
водій автотранспортних засобів	2 000	здійснення перевезень автомобілем "ГАЗЕЛЬ"
водій автотранспортних засобів	2 000	перевезення вантажів по Україні, дотримується правил дорожнього руху, правил особливостей перевезень багажу на автомобілі за різних дорожніх умов.
водій автотранспортних засобів	1 800	Перевезення вантажів (пісок, щебінь, цегла) на будівельні майданчики міста Луцька втомобілем КАМАЗ з причіпом до 20 тон
водій автотранспортних засобів	1 242	перевезення вантажів автомобілем "КАМАЗ"
водій навантажувача	2 000	проведення навантажувально-розвантажувальних робіт електронавантажувачем
головний бухгалтер	2 500	Знання 1с бухгалтерії, робота з казначейськими рахунками.
головний електрик	2 130	безперервне, економічне і безпечне енергопостачання всіх підрозділів підприємства і дотримання заданих параметрів всіх видів енергії на приймальних пристроях споживачів.
двірник	1 700	Прибирання території біля торгового центру, прибирання рампи, відвантаження сміття в контейнерах
двірник	1 218	прибирання пришкільної території, косіння трави спеціальною технікою
Дизайнер-виконавець графічних робіт	1 218	розробка банерів на сайті,знання програми FOTOSHOP
диспетчер	1 300	приймати замовлення та своєчасно передавати водіям на радіо-таксі (без дефектів мови)

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
диспетчер-інформатор	1 218	оператор кол-центру (виконання "холодних" дзвінків, робота по телефону за сценарієм, знання російської мови)
друкар естампа	1 218	виготовлення поліграфічної продукції, обслуговування друкарської машини
Друкар офсетного плоского друкування	2 500	друк бланків на різнографі
економіст	2 000	здійснення економічного аналізу та планування діяльності підприємства
експедитор	2 500	доставка та супровід продукції підприємства, ведення поточної документації
експедитор	1 300	здійснення отримання, контролю цілісності та супроводу товару до торгових точок
експедитор	1 300	здійснення отримання, контролю цілісності та супроводу товару до торгових точок
електрик дільниці	1 440	робота з електроустановками до 1000 В, контроль за роботою електроустановок лікарні, дотримання правил техніки безпеки
Електрогазозварник	3 000	зварювання водопровідних труб при виконанні різних ремонтних робіт у житлових будинках та на прибудинкових територіях
Електрогазозварник	3 000	зварювання та монтаж металокоonstrukцій, зварювання та монтаж каркасів рекламних вивісок, козирків, навісів, перил, вхідних фасадних груп
Електрогазозварник	2 641	дугове електрозварювання труб
Електрогазозварник	1 800	дотримання режиму підприємства, готовність до відряджень по Україні, виконання зварювальних робіт на будівництву
Електрозварник ручного зварювання	2 500	проведення зварювальних робіт зовнішніх та внутрішніх трубопроводів, досвід зварювальних робіт у водоканалізаційних мережах
Електрозварник ручного зварювання	2 100	зварювальні роботи по ремонту електротранспорту
електромонтажник з освітлення та освітлювальних мереж	1 800	Монтаж електропроводки та систем освітлення на будівництві, монтунання розеток та вимикачів
електромонтажник силових мереж та електроустаткування	2 500	монтаж силових мереж та електроустаткування, освітлення та освітлювальних мереж, можливі відрядження в межах України
електромонтажник силових мереж та електроустаткування	1 500	здійснення монтажу та обслуговування силових мереж та електроустаткування на будівництві об'єктів
електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	2 300	ремонт та обслуговування електроустаткування
електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	2 000	здійснення ремонту та обслуговування електроустаткування в галузі виробництва картону та паперу
електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	2 000	ремонт та обслуговування електрообладнання цехів по виготовленню залізобетонних виробів
електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	1 800	розбирає,здійснює капітальний ремонт електроустаткування будь якого призначення, всіх типів і габаритів регулює та перевіряє апаратуру і прилади електроприводів після ремонту
завідувач складу	2 000	Прийом та видача товару, забезпечення та зберігання товарно-матеріальних цінностей на складі, проведення інвентаризації.
закрійник	2 000	Пошиття постільної білизни, виконання економічної розкладки лекал на тканині, розкрій тканини, пошиття на замовлення.
закрійник	1 300	крій виробів, розробка нових моделей спецодягу, попередньо телефонувати
Зварник	2 200	виконувати зварювальні роботи металокоonstrukцій та деталей.
інженер з підготовки кадрів	2 030	знання кадрового діловодства, організація навчання персоналу
інженер з проектно-кошторисної роботи	2 500	знання програм АВК, AutoCAD, вміння складати проектно-кошторисну документацію, захист кошторисів, досвід в енергетиці

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Інженер-електрик в енергетичній сфері	1 800	Інженер-електрик на будівництві вміння читати креслення, перевірка правильності виконання проєктів відповідно до законодавства, ведення нормативно-правової документації
інженер-землевпорядник	1 410	навички грошової оцінки земель, розробки схем землеустрою
касир торговельного залу	1 300	здійснення операцій по прийняттю, обліку, видачі та збереженню грошей, з обов'язковим дотриманням правил збереження
касир торговельного залу	1 300	Розрахунок з клієнтами на касі, ведення касових книг, формування грошових знаків, зведення каси в кнці дня
керуючий магазином	3 700	вміння організовувати роботу персоналу,знання 1.С.-бухгалтерії
керуючий магазином	3 500	досвід роботи на керівних посадах в магазинах самообслуговування,обов'язкова наявність резюме,знання 1.С-бухгалтерії
клеєвар (виробництво целюлози, паперу, картону й виробів з них)	2 500	здійснення варки клею, дотримання технологічного процесу варіння
комірник	2 500	робота з накладними,завантаження, розвантаження товарів
комірник	2 000	прийом та видача товарів зі складу
кухар	2 000	приготування холодних та гарячих страв, салатів, знання калькуляції.
кухар	1 900	Приготування холодних та гарячих страв, салатів, досвід роботи приготування піци.
кухар	1 750	приготування китайських страв, володіння китайською мовою.
лікар ветеринарної медицини	3 500	лікування дрібних домашніх тварин: прийом, огляд, постановка діагнозу, призначення лікування, проведення хірургічних операцій
лікар-офтальмолог	1 700	робота в дитьми, обслуговування пацієнтів, проведення діагностики, призначення лікування
Ліфтер	1 300	на час відсутності основного працівника (Зміс), обов'язкове(!) посвідчення ліфтера , супровід хворих та здійснення невеличких неполадок ліфта
майстер	2 500	ремонт бензинової та садової техніки
майстер виробничої дільниці	2 416	організація роботи та контроль на виробництві
майстер зміни	3 000	робота з декоративними тканинами, контролює роботу технологічного обладнання та дотримання технологічних процесів
Маляр	3 000	підготовка до фарбування (рихтовка, шпаклівка), полірування, фарбування автомобілів, кузова
Маляр	2 700	оздоблення, фарбування, полірування, багатшарове покриття лаками і фарбами
Маляр	1 951	Виконання малярних робіт при здійсненні ремонту житлових під'їздів
механік з кранового господарства	2 200	організація виконання ремонтних робіт кранів, додатково доплачуються відрядні та надбавки
механік з ремонту транспорту	2 200	механік з експлуатації та ремонту транспорту, організація виконання ремонтних робіт транспортних засобів підприємства, додатково доплачуються відрядні та надбавки
механік-налагоджувальник	2 000	Забезпечення виконання в зазначені строки завдань з обсягу виробництва продукції (макарони), вживання заходів щодо усунення несправностей та аварій.
Монтажник з монтажу сталевих та залізобетонних коonstrukцій	1 500	робота на території України, будівництво мостів, та інших штучних споруд
монтувальник шин	1 500	шиномонтажник вантажних автомобілів та тракторів, ремонт камер, бортунання. Попередньо телефонувати

Крім того є багато інших вакансій,
за додатковою інформацією звертатися за адресою:
м. Луцьк, вул. Ярошука, 2, тел.: 72-72-58, 4-92-68

KONKURS ORGANIZOWANY W RAMACH PROJEKTU
VOX POLONIAE
W STRONĘ ROZWOJU I ZACIEŚNIANIA KONTAKTÓW BEZPOŚREDNICH

KĘTY 2015

PSALLITE DEO

KONKURS FOTOGRAFICZNY
DUCHOWOŚĆ I MISTYKA W OBIEKTYWIE
zgłoszenia do 4.09.2015

KONKURS LITERACKI
ojczysty - polski - mój
zgłoszenia do 15.09.2015

Szczegóły i regulaminy na stronie www.domkultury.kety.pl



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych

Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych
otrzymanych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych
w ramach konkursu na realizację zadania
„Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2015 r.”

The project is co-financed from the funds granted
by the Ministry of Foreign Affairs in the competition
for the public task
„Cooperation with Polish Diaspora and Poles Abroad in 2015.”



ВІВЧЕННЯ ПОЛЬСЬКОЇ МОВИ

Товариство
польської культури на Волині
імені Еви Фелінської
оголошує набір учнів
до суботньо-недільної школи
на 2015–2016 н. р.
для вивчення польської
мови.

Запрошуємо дітей
1999–2005 р. н.,
а також дорослих.
Початок занять –
1 жовтня 2015 р.

Запис до школи розпо-
чнеться 1 вересня 2015 р.
із 12.00 до 15.00 год.

Зацікавлених просимо
телефонувати за тел.: 72 54 99
(із понеділка до п'ятниці від
12.00 до 15.00 год.).

Konkurs Fotograficzny «Duchowość i mistyka w obiektywie»

Po raz 18. już w Domu Kultury w Kętach organizowany jest Festiwal Twórczości Religijnej «Psallite Deo». Tym razem będzie on częścią szerszego projektu zatytułowanego «Vox Poloniae – w stronę rozwoju i zacieśniania kontaktów bezpośrednich», współfinansowanego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP.

Oprócz konkursu muzycznego w skład projektu wchodzi także Konkurs Fotograficzny «Duchowość i mistyka w obiektywie», skierowany zarówno do mieszkańców Polski, jak i Polonii i Polaków mieszkających poza granicami kraju oraz Konkurs Literacki «ojczysty-polski-mój», adresowany wyłącznie do Polonii. Organizatorem projektu jest Gmina Kęty, kęcki Dom Kultury natomiast jest jego współorganizatorem.

Festiwal «Psallite Deo» odbędzie się w dniach 15-18 października tego roku. Jest on konkursem otwartym, skierowanym zarówno do polskich, jak i zagranicznych chrześcijańskich środowisk artystycznych. 16 października zaplanowano Międzydekanalny Konkurs Muzyczny. Dzień później, w sobotę, odbędzie się

Międzynarodowy Konkurs Muzyczny. Organizatorzy mają nadzieję, że i w tym roku Festiwalowi towarzyszyć będzie niepowtarzalna atmosfera, którą można spotkać jedynie w Kętach.

Patronat honorowy nad projektem «Vox Poloniae – w stronę rozwoju i zacieśniania kontaktów bezpośrednich» sprawują: Ordynariusz Diecezji Bielsko-Żywieckiej Kościoła Rzymsko-Katolickiego bp Roman Pindel, Biskup Diecezji Cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego Paweł Anweiler, Ordynariusz Diecezji Łódzko-Poznańskiej Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego abp Szymon Romańczuk, Biskup Kościoła Ewangelicko-Reformowanego Marek Izdebski, Biskup Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego Andrzej Malicki oraz Marszałek Województwa Małopolskiego Marek

Sowa i Burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar.

Wszelkie informacje, w tym regulaminy, dostępne są na stronie internetowej Domu Kultury w Kętach: www.domkultury.kety.pl.

Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania «Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2015 r.»

The project is co-financed from the funds granted by the Ministry of Foreign Affairs in the competition for the public task «Cooperation with Polish Diaspora and Poles Abroad in 2015».

www.domkultury.kety.pl



Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania «Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2015 r.» Za pośrednictwem Fundacji „Wolność i Demokracja”



Monitor
Wołyński

Założyciel/Zasnovnik - **Валентин ВАКОЛЮК**
Zespół redakcyjny/Редакційна колегія:
Walenty WAKOLUK/Валентин ВАКОЛЮК
Natalia DENYSIUK/Наталія ДЕНИСЮК
Wiktor JARUCZYK/Віктор ЯРУЧИК
Iryna KANAHEJEWA/Ірина КАНАГЕЄВА

Redaktor naczelny: **Walenty WAKOLUK**
Korekta: **Jadwiga DEMCZUK**
Redaktor techniczny: **Iryna KANAHEJEWA**
Redaktor odpowiedzialny: **Aleksander SWICA**
Tłumaczenia: **Switłana PYZA, Natalia DENYSIUK**

Główny redaktor: **Валентин ВАКОЛЮК**
Літературний редактор: **Ядвіга ДЕМЧУК**
Технічний редактор: **Ірина КАНАГЕЄВА**
Відповідальний редактор: **Олександр СВИЦА**
Переклад: **Світлана ПИЗА, Наталія ДЕНИСЮК**

Адреса редакції:
43025 Луцьк, вул. Крилова 5/7
tel/faks (0332) 72 54 99
e-mail: info@monitor-press.com
www.monitor-press.com

Свідectwo про реєстрацію
ВЛ № 339-73Р від 19.05.2009 г.
Тираж: 6000. Замовлення: 1615
Друк - Волинська обласна друкарня:
Луцьк, пр. Волі 27.
Друк офсетний, формат А 3